Każdy hektar daje plony: Klasa ziemi nie decyduje – str. 3

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
SOBOTA
9
WRZESIEŃ
1967

Wydanie AB
Nr 213 (7330)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Ponad jedna trzecia przewozów PKP na liniach zelektryfikowanych

Centralna akademia Dnia Kolejarza we Wrocławiu

450-tysięczna rzesza kolejarzy i pracowników przedsiębiorstw współpracujących ściśle z PKP obchodziła 8 bm. tradycyjne, doroczne święto — „Dzień Kolejarza".

Centralne uroczystości odbyły się w tym roku we Wrocławiu. Przed południem w sali rycerskiej średniowiecznego wrocławskiego ratusza zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Piotr Jaroszewicz w towarzystwie ministra komunikacji Piotra Lewińskiego udekorował wysokimi odznaczeniami przyznanymi im przez Radę Państwa 97 zasłużonych pracowników polskiego kolejnictwa.

Tytuł honorowy „Zasłużony Kolejarz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" otrzymał m. in. Ludwik Bartkowiak — kierownik oddziału Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu.

Po południu w Hali Ludowej we Wrocławiu odbyła się centralna akademia. Przemawiał wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Następnie zabrał głos minister komunikacji — Piotr Lewiński. Stwierdził on, że kolej pomyślnie wykonuje swoje zadania. Plan przewozów realizowany jest z nadwyżką. Coraz lepiej wykorzystywany jest sprzęt transportowy.

Min. Lewiński omówił postępy w elektryfikacji kolei. Długość linii obsługiwanych elektrycznymi lokomotywami wzrośnie o 330 km — do 2.900 km. Na trakcji elektrycznej wykonuje się już ponad jedną trzecią przewozów towarów. Rozwija się też trakcja spalinowa. Wycofywane są z ruchu przestarzałe parowozy. Oszczędzamy dzięki temu ok. 3 mln ton węgla rocznie.

Na podwyższenie wydajności i poprawę rytmiczności prac kolei w poważnym stopniu wpłynęła realizacja uchwały VII Plenum Partii.

Min. Lewiński przedstawił zadania stojące przed kolejarzami podczas przewozów jesiennych. W IV kwartale, każdego dnia ładować będziemy przeciętnie po ok. 1,1 mln ton towarów. PAP

Transmisja TV z koncertu „Śląska"

9 września br. o godzinie 15.35 Telewizja Polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z uroczystego koncertu Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" z okazji wizyty na Śląsku prezydenta Republiki Francji generała Charles de Gaulle'a. (PAP)

Gen. de Gaulle rozpoczął podróż po Polsce

Po 47 latach znowu w Krakowie

W piątek 8 bm. prezydent Francji — generał de Gaulle z małżonką rozpoczął 3-dniową podróż po Polsce. Jej pierwszym etapem jest Kraków. Z prezydentem udał się do Krakowa przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab z małżonką. Po uroczystym powitaniu na lotnisku w Balicach Charles de Gaulle i Edward Ochab oraz inne osobistości francuskie i polskie udali się do rezydencji na Wawelu. Prezydent i Przewodniczący Rady Państwa przejechali ulicami miasta w otwartym samochodzie, witani serdecznie przez liczne rzesze mieszkańców grodu podwawelskiego.

Po południu Charles de Gaulle i Edward Ochab zwiedzili Hutę im. Lenina, a następnie, po powrocie do Krakowa — niektóre zabytkowe dzielnice miasta oraz Collegium Maius.

Pani Yvonne de Gaulle zwiedziła w tym dniu kopalnię soli w Wieliczce.

Półmilionowy Kraków przybrał odświętną szatę. Zainteresowanie przybyciem generała de Gaulle'a jest widoczne na każdym kroku. Piątkowe gazety krakowskie poświęciły temu wydarzeniu specjalne komentarze i okolicznościowe publikacje.

Nim na lotnisku w Balicach wylądował samolot specjalny z Warszawy, wcześniej trzema samolotami przybyli dziennikarze. Prezydent de Gaulle i Przewodniczący Rady Państwa przylatują wojskowym samolotem specjalnym Il-18. Natomiast prezydencka Caravelle wyląduje w kilka minut później. Tak zresztą będzie podczas całej podróży po kraju.

Przybyłych powitali gospodarz miasta — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — Zbigniew Skolicki, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, rektor UJ — prof. dr Mieczysław Klimaszewski, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Czesław Domagała, przewodniczący prezydium WRN — Józef Nagórzański. Dzieci w krakowskich strojach wręczają gościom naręcza kwiatów.

Zbigniew Skolicki wita w serdecznych słowach dostojnych gości. Zwracając się do prezydenta de Gaulle'a, przypomina bliskie związki łączące Kraków z Francją. Życzy prezydentowi i jego małżonce jak najmilszego pobytu w Krakowie.

Wzniesiony przez Zbigniewa Skolickiego okrzyk: „Niech żyje Francja!". „Niech żyje przyjaźń polsko-francuska!" — podejmują zgromadzeni na lotnisku mieszkańcy Krakowa. Śpiewają tradycyjne „Sto lat".

Prezydent de Gaulle pochyla się do tłumaczki, pytając co ten śpiew oznacza. Również wielu dziennikarzy zagranicznych prosi swych polskich kolegów o przetłumaczenie tekstu pieśni.

Prezydent de Gaulle wygłasza przemówienie.

Dziękując za powitanie, generał de Gaulle wyraził radość z tego, że mógł ponownie znaleźć się w Krakowie, w którym był przed 47 laty. — Jestem zaszczycony i szczęśliwy — powiedział — gdyż Kraków jest historyczną stolicą wielkiej i drogiej Polski, a dzisiaj powszechnie znaną metropolią życia intelektualnego i kulturalnego, która była zawsze związana z Francją więzami ducha i serca.

Prezydent podkreślił następnie, że obecnie miasto znacznie się rozrosło, co wiąże się z niezwykłym rozwojem przemysłu w Polsce.

Od przeszłości i teraźniejszości ci gen. de Gaulle przeszedł do przyszłości. — Przyszłość — powiedział — to przyjaźń, to współpraca, to wspólna działalność Polski i Francji. Mimo wszelkich przeszkód, które mogą powstać, nasze dwa narody są stworzone, aby żyć w przyjaźni i współdziałać na rzecz pokoju, dla dobra wszystkich ludzi, dla powstania prawdziwej Europy.

Kolumna samochodów rusza w kierunku Krakowa. W śródmieściu kieruje się do zabytkowego Barbakanu i Bramy Floriańskiej. Stąd wiedzie historyczny trakt królewski. Przed płytą Rynku Głównego i ul. Grodzką sznur samochodów podjeżdża pod Wawel. W czasie pobytu w Krakowie zamek wawelski jest rezydencją prezydenta Francji.

Przed wejściem do zamku — flagi obu państw. Oficerowie — Podhalańczycy w pelerynach, zielonych góralskich ka-

Dokończenie na str. 2



Prezydent de Gaulle pozdrawia witające go tłumy mieszkańców Krakowa zebrane na trasie przejazdu z lotniska na Wawel. Z prawej strony obok prezydenta de Gaulle'a — przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab.

CAF — Telefoto

Podpisano układ ZSRR – Węgry

W czwartek, w gmachu parlamentu węgierskiego, odbyło się uroczyste podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Węgierską Republiką Ludową.

Układ podpisali: ze strony radzieckiej — sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, **Leonid Breżniew** i przewodniczący Rady Ministrów, **Aleksiej Kosygin**, ze strony węgierskiej — pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, **Janos Kadar**, przewodniczący Rady Ministrów, **Jence Fock.**

Po podpisaniu układu, odbył się wiec przyjaźni węgiersko-radzieckiej w Domu Budowlanych w Budapeszcie. Przemówienia na wiecu wygłosili Janos Kadar i Leonid Breżniew.

W strefie Kanału Sueskiego utrzymuje się napięcie

W strefie Kanału Sueskiego, gdzie przebiega egipsko-izraelska linia rozejmowa, nadal utrzymuje się napięta atmosfera. Szef misji obserwatorów ONZ, gen. Bull w liście przesłanym do sekretarza generalnego ONZ U Thanta wyraził obawę, że ruchy statków izraelskich w Zatoce Sueskiej mogą wywołać nową serię incydentów zbrojnych. Jak wiadomo, prowokacje izraelskie, doprowadziły do gwałtownej strzelaniny w poniedziałek oraz dalszych incydentów we wtorek i w środę.

Kairski dziennik „Al Ahram" pisze w piątek, że generał Bull w rozmowach przeprowadzonych ostatnio w stolicy ZRA z przedstawicielami tego kraju, zaproponował zwiększenie liczby obserwatorów ONZ w strefie Kanału Sueskiego.

Szef grupy obserwatorów ONZ odbył pięciogodzinną rozmowę z wiceministrem spraw zagranicznych ZRA Salah Goharem. Omawiano sprawę ostatnich incydentów zbrojnych między siłami izraelskimi i egipskimi w strefie kanału. Generał Bull — pisze dalej „Al Ahram" — zaproponował szereg posunięć, które przyczyniłyby się do nadania większej efektywności układowi o wstrzymaniu ognia.

LIBAN WZNOWI STOSUNKI Z W. BRYTANIĄ I USA

Jak donosi z Londynu Agencja Associated Press, rząd Libanu zakomunikował, że postanowił wznowić stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, które zostały zerwane w czerwcu br. w związku z agresją Izraela na kraje arabskie.

PROWOKACJA IZRAELA NAD JORDANEM

Jak donosi z Ammanu Agencja Reutera, w dniu 7 września doszło dwukrotnie do wymiany strzałów między wojskami izraelskimi a wojskami jordańskimi nad Jordanem.

Dowództwo jordańskich sił zbrojnych podaje, że pierwszy incydent nastąpił o godz. 9 a drugi o godz. 11.45 w pobliżu miejscowości Maghat, na północ od Morza Martwego. Wojska izraelskie otworzyły ogień z karabinów maszynowych i lekkich dział do wojsk jordańskich, które odpowiedziały ogniem. Wymiana strzałów trwała około godziny.

PO BARBARZYŃSKICH BOMBARDOWANIACH

Według relacji korespondenta Agencji TASS szpital Czerwonego Krzyża w Suezie przepełniony jest rannymi. Są to wszystko ludzie którzy zajmowali się swymi zwykłymi, jak najbardziej pokojowymi sprawami, w momencie kiedy 4 września artyleria izraelska otworzyła ogień poprzez Kanał Sueski.

W następstwie barbarzyńskiego bambardowania 42 cywilnych mieszkańców zginęło, a 161 odniosło rany, w tym 14 ciężkie. W obu ostrzelanych miejscowościach ZRA są poważne zniszczenia. Silnie ucierpiał między innymi gmach administracji Kanału Sueskiego położony na samym brzegu kanału i oddzielony dystansem zaledwie 500 m od drugiego brzegu, gdzie znajdują się wojska agresora. Podczas bombardowania zatonął statek grecki trafiony pociskiem izraelskim. Inny pocisk ugodził w statek indyjski. (PAP)

Zmarł gen. Rómmel

W dniu 8 bm., po długotrwałej chorobie zmarł gen. dyw. Juliusz Rómmel, bohaterski obrońca Warszawy w 1939 r.

PAP

„Surveyor V" leci na Księżyc

Amerykańska administracja do spraw aeronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA) wystrzeliła w piątek z Przylądka Kennedy'ego pojazd księżycowy „Surveyor V", którego zadaniem jest przeprowadzenie elektrochemicznej analizy powierzchni Księżyca w miejscu lądowania, w południowej części Morza Spokoju. Jest to strefa, w której, według dotychczasowych planów, lądować będą pierwsi selenauci.

Analiza elektrochemiczna będzie przeprowadzona przez bombardowanie powierzchni Księżyca cząsteczkami „alfa" przy pomocy specjalnej aparatury.

Przy eksperymencie użyto rakiety nośnej „Atlas-Centaur". Lot „Surveyora V" ma trwać około 65 godzin. (PAP)

Depesze z Polski z okazji święta narodowego

Bułgarii

Z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Bułgarii Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz przesłali na ręce Todora Żiwkowa i Georgi Trajkowa depeszę z najserdeczniejszymi życzeniami i pozdrowieniami.

Nawiązując do niedawno podpisanego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i Bułgarią depesza wyraża głębokie przekonanie, że przyjaźń i współpraca obu krajów będzie się nadal rozwijać i umacniać, wnosząc cenny wkład w dzieło zespolenia jedności krajów socjalistycznych, w dzieło zwycięstwa socjalizmu i pokoju nad siłami imperializmu i agresji.

KRL-D

Z okazji 19 rocznicy proklamowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz przesłali na ręce Kim Ir Sena i Coj Jen Gena depeszę z najserdeczniejszymi gratulacjami i życzeniami.

Depesza wyraża uznanie dla osiągnięć narodu koreańskiego, który pomyślnie realizuje program budownictwa socjalistycznego, a zarazem umacnia obronność swego kraju w obliczu nieustannych prowokacji ze strony imperializmu amerykańskiego i jego marionetek.

„Cieszą nas stale zacieśniające się stosunki polityczne, ekonomiczne i kulturalne między Polską i KRL-D — głosi m. in. depesza. — Wyrażamy głębokie przekonanie, że będą się one nadal rozwijać, dobrze służąc interesom obu naszych narodów oraz sprawie jedności i siły całej wspólnoty krajów socjalistycznych". (PAP)

Bratska elektrownia nie ma równej na świecie

Jak podała w piątek agencja TASS, Bratska Elektrownia Wodna, zbudowana na Angarze (Syberia Wschodnia) oficjalnie przyjęta została do eksploatacji przemysłowej.

Pod względem mocy — 4.100 tys. kilowatów i produkcji energii elektrycznej — 22,9 miliarda kWh rocznie elektrownia bratska nie ma sobie równych na świecie.

Od chwili oddania do użytku pierwszego agregatu w końcu 1961 r. elektrownia na Angarze wyprodukowała 65 miliardów kwh prądu i prawie całkowicie zamortyzowały się nakłady wydatkowane na jej budowę i tymczasową eksploatację. (PAP)

2900 młodych z Wielkopolski pracowało w żniwnych OHP

Na wczorajszym posiedzeniu prezydium Wojewódzkiej Komisji i Sztabu OHP dokonano oceny pracy hufców w tegorocznej akcji żniwnej. Cechowała ją solidność, sumienność i duże zdyscyplinowanie młodzieży, do czego przyczyniły się m. in. dobre warunki socjalno-bytowe zapewnione młodzieży przez administrację Państwowych Gospodarstw Rolnych. W akcji OHP brało udział 2900 uczennic i uczniów, zestawiając m. in. 7 tys. ha zboża. 25 tys. kwintali zboża wymłócono. Młodzież z hufców brała również udział w wielu innych prostych pracach polowych.

Niezależnie od prac żniwnych OHP 15 tys. młodzieży wiejskiej, zorganizowanej w ZMW pomagało dorywczo w żniwach i to zarówno w PGR-ach, Spółdzielniach Produkcyjnych jak i w gospodarstwach indywidualnych — szczególnie tam gdzie brakowało rąk do pracy. W takiej samej formie uczestniczyło w żniwach 2,5 tys. młodzieży z małych miast i osiedli. (az)

Biali najemnicy okupują konsulat USA

Jak informuje korespondent UPI z Waszyngtonu, dowódca białych najemników, belgijski pułkownik Schramm wraz z grupą swoich podkomendnych objął w posiadanie opuszczony konsulat amerykański w Bukawu we wschodnim Kongu. Konsulat zamknięto kilka tygodni temu, kiedy dyplomaci amerykańscy zostali ewakuowani z tego miasta zajętego przez najemników. Informacji o usadowieniu się najemników w konsulacie udzieliła ambasada USA w sąsiedniej Rwandzie. (PAP)

W 28 rocznicę śmierci Mariana Buczka

Droga polskiego komunisty

Wbrew prowadzonej przez reżim sanacyjny polityce „przyjaźni" z hitlerowską Rzeszą większość społeczeństwa polskiego, kierowana zdrowym patriotycznym instynktem, wyczuwała śmiertelne niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad Polską od zachodu.

Komuniści polscy nie tylko wyczuwali, ale także rozumieli polityczne przyczyny tego niebezpieczeństwa i wskazywali na środki, mogące mu zapobiec. Komitet Centralny KPP w odezwie pierwszomajowej z 1937 r. pisał: „Gdańsk — brama wypadowa przeciwko Polsce, klucz do rozbioru Rzeczypospolitej Polskiej — został przez sanacyjną Targowicę wydany w ręce Hitlera. Jego ludność, której wolność gwarantowała Polska — wydano na łup brunatnym bandom szturmowców. Na Górnym Śląsku — jeden hitlerowski spisek po drugim". W czerwcu tego samego roku w odezwie „Śląsk zagrożony" Komitet Centralny KPP stwierdzał: „Obrona Śląska — to przede wszystkim walka z polityką Becka, dyktowaną przez Berlin. Obrona Śląska — to walka o zerwanie sojuszu polsko-niemieckiego, to walka o pakt wzajemnej pomocy z Czechosłowacją i ZSRR, to rzeczywisty sojusz z Francją, to przystąpienie Polski do bloku państw pokojowych".

„Ochotnik Wolności wydawany w Hiszpanii organ Dąbrowszczaków, pisał w październiku 1938 r.: „Niepodległość Polski jest obecnie w najwyższym stopniu zagrożona. Nie jest jednak za późno, by ją uratować. Może tego dokonać tylko lud polski".

Niestety, było już za późno. O kierunku polityki polskiej decydował wtedy nie lud polski, lecz reżim sanacyjny.

Gdy zapowiadane od dawna przez komunistów polskich niebezpieczeństwo stało się tragiczną rzeczywistością, komuniści polscy niepomni cierpień, jakie im zadała przedwrześniowa Polska, stanęli do walki z hitlerowskim najeźdźcą. Dla wielu z nich droga na front prowadziła prosto z sanacyjnego więzienia. Jeszcze w przededniu wojny uwięzieni komuniści przekazywali swoje skromne depozyty na Fundusz Obrony Narodowej i sami zgłaszali się ochotniczo do wojska. Władze sanacyjne pozostawały głuche na te deklaracje. W wielu wypadkach komuniści sami musieli wyważać bramy więzień.

Taka właśnie była droga jednego z czołowych komunistów polskich — Mariana Buczka.

Jako młody robotnik wstąpił w 1915 r. do Legionów, w 1918 r. do PPS. W 1919 r. został po raz pierwszy aresztowany za swoją działalność w Milicji Ludowej. W 1921 r. wraz z grupą PPS-lewicy, której był współorganizatorem, wstąpił w szeregi KPP. Ponownie aresztowany został skazany na 10 lat więzienia. W latach 1929–1933 działał z ramienia partii w Warszawie, w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku. Ogółem w więzieniach Polski przedwrześniowej był więziony 16 lat.

Wybuch wojny zastał Mariana Buczka wraz z wieloma innymi czołowymi komunistami polskimi w więzieniu w Rawiczu. Po wydostaniu się z więzienia udał się wraz ze współtowarzyszami w kierunku Warszawy. Zginął 9 września 1939 r. pod Ożarowem w ataku na hitlerowskie gniazdo karabinów maszynowych.

Jego droga życiowa i jego śmierć stały się symbolem patriotycznej postawy komunistów polskich. Marian Buczek zginął na początku walki z hitlerowskim najeźdźcą. Inni komuniści polscy, którzy w 1939 r. opuścili sanacyjne więzienia, w podziemiu podjęli wysiłki organizacyjne, które w styczniu 1942 r. zostały uwieńczone powstaniem Polskiej Partii Robotniczej, czołowej siły patriotycznego frontu narodowego do walki z hitlerowskim okupantem. Wielu jeszcze komunistów polskich złożyło w tej walce najwyższą ofiarę życia. Z ich walki prowadzonej w awangardzie wszystkich patriotycznych sił narodu polskiego wyrosła Polska Ludowa.

I. L.

Propozycje „Komisji Dobrej Roboty"

60 tys. wniosków – wielostronne efekty

60 tys. wniosków usprawniających różne odcinki działalności gospodarczej wysunęły zakładowe „Komisje Dobrej Roboty" powołane w przemyśle ciężkim po VII Plenum KC PZPR. Jak wynika z resortowego sprawozdania, zgłoszone przez komisje propozycje przyniosły poważne efekty.

Przede wszystkim nastąpiła poprawa rytmiczności pracy przemysłu, który z nadwyżką wykonuje ustalone na bieżący rok zadania produkcyjne. Systematycznie realizuje plany o wiele więcej przedsiębiorstw niż w minionych okresach. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, nadspodziewanie pozytywne okazały się rezultaty I półrocza. W tym okresie przemysł ciężki wykonał 50,7 proc. całorocznych zadań (rzadko notowany wskaźnik), przy czym produkcja wzrosła o 11 proc. — w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Również niż w latach ubiegłych wzrasta średnia dzienna wartości produkcji przemysłu. Wreszcie warto podkreślić poprawę realizacji planów asortymentowych, lepszą realizację zamówień odbiorców itd.

W wyniku prac porządkowych, 176 przedsiębiorstw przemysłu maszynowego zgłosiło możliwość zwiększenia w br. globalnych rozmiarów produkcji o 2,3 proc. ponad ustalony plan, zaś dostaw towarowych — o ok. 900 mln. zł. Szczególnie cenne są propozycje zwiększenia produkcji artykułów na eksport, jak również wyrobów deficytowych.

Wszystkie zakłady zrobiły odpowiednią „przymiarkę" do projektu planu na 1968 r. Jak się okazuje, rozbieżności między wytycznymi jednostek nadrzędnych i propozycjami zakładów są obecnie — biorąc globalnie w skali całego przemysłu — znacznie mniejsze niż to bywało poprzednio. Łatwiej więc będzie w tym roku — w porównaniu z latami minionymi — rozdzielić zwiększone zadania przyszłoroczne między poszczególne przedsiębiorstwa.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przewidywana — w wyniku prac zakładowych komisji — poprawa struktury zatrudnienia. (PAP)

Dzisiaj ostatni koncert z eliminacji przed konkursem im. H. Wieniawskiego

Dzisiaj zakończą się trwające od 3 bm. eliminacje kandydatów do V Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Wieniawskiego. Na koncercie w auli UAM o godz. 19.30 wystąpią ostatni kandydaci do konkursu: Michał Trojanowski i Małgorzata Błażejewska. W programie występów koncerty skrzypcowe Wieniawskiego i Szymanowskiego. Orkiestrę Filharmonii Poznańskiej prowadzi Robert Satanowski.

(o)

Generał de Gaulle na Wawelu

Dokończenie ze str. 1

peluszach z orlimi piórami — pełnią wartę honorową.

Po krótkim wypoczynku Charles de Gaulle i Edward Ochab oraz pozostałe osobistości francuskie i polskie udają się na zwiedzanie Wawelu, aby zapoznać się ze zgromadzonymi tu skarbami polskiej kultury narodowej. Funkcję cicerone pełni dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu — prof. dr Jerzy Szablowski. Prowadzi gości na dziedziniec zamkowy, okolony renesansowymi krużgankami, opowiada o historii zamku, udziela szczegółowych wyjaśnień. Wiele z nich wiąże się bezpośrednio z historycznymi związkami Polski — i Wawelu — z Francją.

Trasa zwiedzania prowadzi przez liczne sale i komnaty królewskiego zamku, w których szczególnie bogato reprezentowane są dzieła sztuki gallijskiej. W odrębnej grupce, podążającej w pewnej odległości od prezydenta de Gaulle'a i Edwarda Ochaba, ogląda zgromadzone w zamku eksponaty minister M. Couve de Murville z małżonką.

Rozbłyska fleszami fotoreporterów sala poselska, w której plafon zdobią słynne głowy wawelskie. Na ścianach arrasy. Edward Ochab wyjaśnia prezydentowi de Gaulle'owi, że są to właśnie te tkaniny, które Polska po wielu latach odzyskała z Kanady.

W sali „Pod orłem" krótka przerwa w zwiedzaniu. Wyłożona tu jest Księga Pamiątkowa zamku wawelskiego. Prezydent de Gaulle zasiada przy zabytkowym stole i wpisuje do księgi następujące słowa: „Jestem bardzo zaszczycony, że mogłem zwiedzić polski Wawel".

Zwiedzający kierują się do katedry. U jej wejścia wita generała de Gaulle'a proboszcz katedry, ksiądz prałat Kazimierz Figlewicz. Goście zwiedzają wnętrze katedry, poszczególne jej kaplice, a następnie schodzą do podziemi, gdzie mieszczą się groby królewskie oraz sarkofagi bohaterów i wieszczów narodowych.

Zwiedzanie Wawelu zostało zakończone.

61644 mln. zł na książeczkach PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 31 sierpnia br. 61.644 mln. zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych — 58.754 mln. zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 2.890 mln zł.

W sierpniu wkłady oszczędnościowe wzrosły o 836 mln zł, a łącznie w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia — o 6.803 mln zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w sierpniu br. o 139 tys., a od początku br — o 1.513 tys.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali w br. 1.259 mln zł.

PAP

Pikiety robotnicze w zakładach Forda

Nasilenie akcji strajkowych w USA

Od 7 bm. zakłady samochodowe Forda w 25 stanach objęte zostały pierwszym, od 1961 roku, na skalę ogólnokrajową, strajkiem. Był on od dawna przepowiadany, a ostatnie dni pertraktacji między dyrekcją zakładów i kierownictwem związku zawodowego pracowników przemysłu samochodowego (UAW), określane były powszechnie, jako typowy dialog głuchych.

Istnieją opinie, że w przeciwieństwie do stosunkowo krótkich strajków, które miały miejsce w przemyśle samochodowym w USA, strajk obecny może się przeciągnąć na wiele tygodni, a nawet miesięcy i zagrozić innym firmom samochodowym.

Z tego, co dotychczas wiadomo na temat pertraktacji, prowadzonych przez przywódcę związkowców, Reuthera z przedstawicielami przemysłu samochodowego, wynikałoby, że główną przeszkodą na drodze do porozumienia stanowią postulaty, uzależnienia płac robotniczych od wysokości zysków tych zakładów. Koncerny samochodowe uważają, że postulat ten godzi w samą istotę istniejącego obecnie systemu przetargów między kapitałem a pracą. Jak powiedział jeden z przedstawicieli przemysłu samochodowego „Reuther żąda po prostu, abyśmy mu wręczyli klucze od naszych safesów".

W Detroit wokół zakładów Forda ustawione są pikiety robotnicze, uniemożliwiające łamistrajkom dostępu na teren fabryki. W zakładach praca została poważnie sparaliżowana.

Wskutek strajku ucierpiały także zakłady, produkujące dla potrzeb przemysłu zbrojeniowego. — W Detroit znajdują się dwa tego rodzaju zakłady. Jak zakomunikował rzecznik Pentagonu — Ford dostarcza m. in.: ciężarówki wojskowe i działa dla wojsk amerykańskich w Wietnamie.

•

Amerykański departament pracy komunikował, że lipiec był miesiącem, w którym strajkowało najwięcej robotników w porównaniu z jakimkolwiek innym miesiącem tego roku. Ogółem przystąpiło do strajku w tym czasie 1,010,000 robotników amerykańskich. Zorganizowano 375 strajków, w tym największy zasięg miała akcja strajkowa kolejarzy. W wyniku strajku opuszczono 19,200,000 roboczodniówek w porównaniu z 14,200,000 w roku 1966.

PAP

Bonn śledzi i komentuje wizytę prezydenta Francji w Polsce

Chyba nigdy z taką uwagą nie śledzono podróży zagranicznej prezydenta obcego państwa, z jaką obecnie obserwuje się w NRF wizytę gen. de Gaulle'a w Polsce.

Sprawa ta przysłoniła dosłownie wszystkie inne kwestie. Prasa poświęca temu tematowi b. wiele miejsca (przeważnie czołówki opatrzone zdjęciami, korespondencje własne z Warszawy, artykuły wstępne i komentarze, przedruki prasy zagranicznej poruszającej te kwestie). Podobnie dzieje się w programach radiowych i telewizyjnych. Podkreśla się okazywaną gościom francuskim serdeczność oraz dobry klimat towarzyszący rozmowom politycznym od pierwszej chwili. Na czoło wysuwa się dwie sprawy: ponowne stwierdzenie de Gaulle'a, że granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalna, a także słowa generała, że podział Niemiec jest rzeczą nienormalną i że powinny się one zjednoczyć. W doniesieniach z Warszawy podaje się przy tym, iż strona polska jest zadowolona z wypowiedzi de Gaulle'a w kwestii granicy na Odrze i Nysie. Cytuje się szeroko dzienniki polskie na ten temat.

☆

W dyskusji telewizyjnej, która odbyła się w czwartek późnym wieczorem, uczestniczył m. in. szef frakcji chadeckiej Bundestagu Barzel. Nawiązując do wypowiedzi gen. de Gaulle'a na temat nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie, Barzel wyraził ubolewanie, że prezydent Francji złożył takie oświadczenie.

☆

Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Willy Brandt udzielił wywiadu dziennikowi „Handelsblat", w którym mówił m. in. o granicy na Odrze i Nysie. Brandt oświadczył z melancholią, że Bonn musi się pogodzić z faktem, iż Francja i inne kraje nie zgadzają się ze stanowiskiem Niemiec zachodnich na temat zachodniej granicy Polski.

Dziennik cytuje w tytule wywiadu grubo wytłuszczonym drukiem słowa Brandta: „Historycznie patrząc, pojednanie z Polską jest sprawą tak samo ważną jak przyjaźń z Francją". (PAP)

Plany McNamary

Tama w strefie zdemilitaryzowanej?

Amerykański sekretarz obrony McNamara oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone wzniosą w pobliżu zdemilitaryzowanej strefy w Wietnamie zaporę. Do jej budowy użyje się różnych materiałów, poczynając od drutu kolczastego aż do „wysoce skomplikowanych urządzeń". Prace te rozpoczną się jeszcze w tym roku, lub na początku następnego.

McNamara nie chciał ujawnić bliższych szczegółów tego projektu, zasłaniając się tajemnicą wojskową. (PAP)

W niedziele uroczysta promocja pancerniaków

Jutro w niedzielę absolwenci Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu zostaną promowani na podporuczników. Uroczysta ta ceremonia odbędzie się o godz. 10, u stóp Pomnika Powstańców Wielkopolskich, z udziałem przedstawicieli partyjnych i administracyjnych władz województwa i Poznania oraz delegacji organizacji społecznych i zakładów pracy.

Promować będzie zastępca głównego inspektora szkolenia szef Inspektoratu Szkolenia MON — gen. dywizji Tadeusz Tuczapski. Zgodnie z tradycją jako pierwszy stopień podporucznika otrzyma prymus szkoły. Jest nim 22-letni mieszkaniec Poznania Romuald Miska (średnia ocena na egzaminach końcowych — piątka).

Po promocji zebrani wysłuchają okolicznościowych przemówień (m. in. zabierze głos jeden z absolwentów), po czym odbędzie się defilada.

Dalszy program uroczystości promocyjnych przewiduje m. in. wspólny obiad, imprezy rozrywkowe i bal w salach „Adrii". (y)

Uniwersalny kryształ

Naukowiec mołdawski, W. Żitar, podczas eksperymentów w Akademii Nauk w Mołdawii otrzymał na drodze syntezy świecący kryształ, który w połączeniu z innymi świecącymi materiałami można wykorzystać w telewizji kolorowej.

Pod względem budowy chemicznej ten monokryształ jest dwusiarczkiem cynkowym i indowym. Jednakże pod względem właściwości fizycznych odróżnia się on od znanych dotychczas półprzewodników tej grupy. (PAP)

Walka z rakiem

Pionierska metoda braci Latarjet

Dwaj lekarze francuscy, bracia dr Raymond Latarjet z instytutu radowego fundacji Curie w Paryżu i dr Michel Latarjet chirurg szpitala Julesa Courmonta w Lyonie pracują nad nową uważaną za pionierską metodą leczenia raka. Dotychczasowe wyniki tych badań są interesujące i rokują duże nadzieje, ale potrzeba jeszcze wiele doświadczeń, aby można było być całkowicie pewnym skuteczności tej metody.

Polega ona na dodaniu do klasycznych sposobów leczenia raka, jak leczenie chirurgiczne i promieniami, zabiegu wstrzyknięcia choremu wyciągu tkanki pobranej od osoby cierpiącej na ten sam typ raka. Ekstrakt ten jest odpowiednio przygotowany (poddaje się go działaniu promienia lub promieni nadfiołkowych itd). Próbowano już leczyć tą metodą chorych na ostrą białaczkę i raka płuc. Liczba zbadanych wypadków sięga dopiero stu, co jest jeszcze liczbą niedostateczną do wyciągnięcia jakiejś poważnej opinii o tej metodzie, ale rezultaty są zachęcające.

Podstawą teoretyczną doświadczenia jest stwierdzenie, że myszy dopiero co narodzone i należące do gatunku, którego okazy samorzutnie zapadają na białaczkę, w 80 wypadkach na 100 stają się odporne na tę chorobę jeśli wstrzyknięto im wyciąg z tkanki rodziców chorych na raka krwi. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Bogdan Dohnke.**

Po katastrofie samolotu CSRS

Troje obywateli polskich zginęło w Gander

Agencja Prasowa CTK podała w czwartek wieczorem listę osób, które zginęły w katastrofie samolotu Czechosłowackich Linii Lotniczych „Il-18" na lotnisku Gander. CTK uzyskała tę informację od Czechosłowackich Linii Lotniczych. Lista ofiar katastrofy obejmuje 30 nazwisk pasażerów oraz 4 nazwiska członków załogi. Wśród pasażerów, którzy zginęli podczas katastrofy jest troje obywateli polskich: **Hanna Kloc, Iwona Kotlewska i Wojciech Morawski.**

Wcześniej, w czwartek, CTK powołując się na czechosłowackie Ministerstwo Komunikacji, podała wiadomość, że w szpitalach kanadyjskich znajdują się 32 osoby. Życiu ich nie zagraża już niebezpieczeństwo. Wśród nich znajduje się 6 obywateli polskich. Są to: **Ilona Morawska, Dariusz Morawski, Michał Kloc, Maria Szydłowska, Barbara Kotlewska, Mariola Kotlewska.** Ogółem na pokładzie znajdowało się 61 pasażerów: 36 z CSRS, 9 — z Polski, 8 — z Kuby, 5 — z NRD i 3 z Bułgarii oraz 8 osób załogi. (PAP)

W Tatrach duży ruch

Po okresowym przestoju na przełomie sierpnia i września, w Tatrach znowu trwa w pełni sezon turystyczny. W Zakopanem przepełnione są hotele, domy FWP i pensjonaty, jest natomiast jeszcze sporo wolnych miejsc w kwaterach prywatnych. Średnio przebywa obecnie pod Giewontem każdego dnia ok. 14 tys. gości, w tym tysiąc turystów zagranicznych. Największym powodzeniem cieszą się schroniska górskie. (PAP)

W Nigerii nadal toczą się walki

Dokonywane od pewnego czasu przez lotnictwo federalne naloty na terytorium rebelianckiej Biafry, wywołują dużą panikę wśród ludności, o czym świadczy nadany przez radio Enugu apel wzywający mieszkańców byłej Nigerii wschodniej o zachowanie spokoju.

Po zbombardowaniu stolicy Biafry Enugu, lotnictwo federalne zbombardowało miasto Umuahia, do którego zamierzał przenieść swoją kwaterę główną pułkownik Odumegwu Ojukwu.

W rejonie miasta Ore w Nigerii zachodniej doszło ostatnio do walk, w których użyto na dużą skalę artylerii.

Komunikat MO

W dniu 19 sierpnia br. na terenie powiatu wołomińskiego został zatrzymany mężczyzna umysłowo chory, który podaje że nazywa się Paweł Bartkiewicz.

Rysopis: lat około 20, wzrost 180, włosy ciemnoblond długie, twarz pociągła, śniada, czoło niskie, cofnięte, oczy szare, brwi łukowate, nos duży prosty. Prawdopodobnie zna język angielski.

Rodzina lub opiekunowie proszeni są o zgłoszenie się do szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych w Drewnicy pow. Wołomin. woj. warszawskie, bądź do Komendy Powiatowej MO w Wołominie, ul. Paplińskiego 43a.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
9 IX 1967 Nr 213 (7330)

KLASA ZIEMI NIE DECYDUJE

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa prowadzi od wielu lat doświadczenia w zakresie upraw rolniczych na wszystkich rodzajach gleb i w różnych warunkach przyrodniczych. Uzyskiwane wyniki w rolniczych zakładach doświadczalnych, m. in. w Laskowicach (woj bydgoskie) wskazują, że każda, nawet piaszczysta, V i VI klasy ziemia może rodzić obficie, jeżeli uprawianym na niej roślinom stworzy się odpowiednie warunki agrotechniczne. Na poletkach doświadczalnych IUNG-u w Laskowicach na glebach VI klasy, zebrano w poprzednim roku po 24—28 kwintali żyta w przeliczeniu na hektar.

Pięknie, może ktoś powiedzieć, ale to na poletkach doświadczalnych, w warunkach nieomal cieplarnianych. Prawda, działki doświadczalne , to nie uprawy na większych areałach. Wobec tego inny przykład: Młodzieżowy Zespół Przysposobienia Spółdzielczego w Stobnicku, prowadzony przez GS Obrzycko (pow. Szamotuły) wziął pod uprawę 1 hektar ziemi piaszczystej, której nikt nie chciał użytkować ze względu na jej słabą jakość (klasa VI-z). Plon z całego hektara wyniósł w bieżącym roku — 30 kwintali czystego ziarna. Tyle bowiem młodociani rolnicy wymłócili i sprzedali w gminnej spółdzielni.

Mało przekonywające? We wsi Osusz w powiecie krotoszyńskim 38 rolników gospodaruje na gruntach V i VI klasy (łącznie 500 hektarów). Ziemia słaba, lekka, piaszczysta, ale pieczołowicie pielęgnowana, intensywnie nawożona — organicznie i mineralnie. Tamtejsi rolnicy nie wyobrażają sobie nawet plonów żyta, owsa i jęczmienia poniżej 35 kwintali z hektara, a ziemniaków poniżej 300 kwintali (pszenicy i buraków cukrowych oczywiście nie uprawiają). Twierdzą, że nie mogą dopuścić do obniżenia wydajności ziemi, gdyż wtedy rentowność ich gospodarstw stanęłaby pod znakiem zapytania.

Te przykłady z doświadczeń naukowych, młodzieżowych i praktycznych całej wsi (a można ich przytoczyć więcej) nasunęły mi się w związku z analizą gospodarki na gruntach Państwowego Funduszu Ziemi w powiecie obornickim. Powiat ten ma 4 700 ha tego rodzaju użytków rolnych różnej jakości — od III do VI klasy. W zasadzie są one rozdysponowane zagospodarowane i wykorzystywane. PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze przejęły łącznie 920 hektarów z PFZ i uzyskują wydajność nie różniącą się od średniej powiatowej.

Gorzej natomiast jest z dwoma tysiącami hektarów, oddanych w dzierżawę indywidualnym użytkownikom. Plony z tej powierzchni uprawnej oszacowano w zeszłym roku średnio na 13 kwintali z hektara, tj. zaledwie 2/3 wysokości przeciętnej plonów w powiecie. Duża część winy spada tu niewątpliwie na autorów zawieranych umów dzierżawczych, które obwarowane są klauzulą, że wydzierżawiający może każdej chwili zerwać umowę i oddać ziemię komu innemu. Pominąwszy już możliwość nadużyć na tym tle klauzula taka nie zachęca dzierżawców do inwestowania w użytkowane grunty. Większość z nich ogranicza się więc do eksploatowania zasobów gleby nie troszcząc się o to, co będzie później. Poza tym, 280 ha gruntów

każdy hektar daje plony

PFZ dzierżawią bezumownie osoby prywatne, użytkując je z dnia na dzień. O jakimkolwiek inwestowaniu nie może tu być w ogóle mowy.

W takich warunkach i okolicznościach najczęściej powstają nieużytki rolnicze, których w powiecie obornickim naliczono ostatnio prawie 700 hektarów. Najznamienitszy jest przy tym fakt, że na owych „nieużytkach" jeszcze przed 5 laty doskonale plonowało żyto, wysoką wydajność wykazywały ziemniaki, a nawet bardzo wymagający len na włókno. Potwierdzają to konkretne przykłady z kilku wsi tegoż powiatu, m.in. plony z 30 hektarów rzekomych nieużytków w Nienawiszczu. Można więc ocenić, że administracja rolna powiatu obornickiego zbyt pochopnie przeznacza tego rodzaju „nieużytki", pod zalesienie. Ot, po prostu, przekazać nadleśnictwom i spokój, bo do takiej decyzji żadna kontrola się nie przyczepi.

A pod względem działania kontroli — co warto na marginesie zaznaczyć — mają w powiecie obornickim jedno przykre bardzo doświadczenie. Ubiegłej jesieni postanowiono mianowicie przekazać 40 ha odłogujących gruntów państwowemu gospodarstwu, które natychmiast dokonało zasiewów, a formalności papierkowe załatwiono w styczniu 1967 r. Atoli wiosną br., kiedy żyto już się pięknie zieleniło, przyjechał na kontrolę inspektor i stwierdził: jak można było obsiewać ziemię nie mając formalnego przekazu? Oczywiście protokół, wniosek pokontrolny. Teraz już wolą być ostrożni.

Niezależnie od tego wydarzenia przeznaczenie użytków rolnych pod zalesienie jest pójściem po linii najmniejszego oporu. Przecież można przekazać je kółkom rolniczym, które gospodarując w tym powiecie na 230 hektarach słabych gruntów PFZ dowiodły, że potrafią z nich wyciągnąć bardzo przyzwoitą produkcję towarową. Weźmy dla przykładu jedno z nich, a mianowicie Kółko Rolnicze w Sycynie *) (gromada Popówko). Użytkuje ono od 2 lat 45 hektarów i tegoroczne plony żyta wyniosły średnio po 19 kwintali z hektara. Ponadto wyprodukowano tam 10 ton dorodnego ziarna siewnego, które otrzymało bardzo wysoką ocenę kwalifikacyjną. Sycyńskie Kółko wyremontowało również budynki należące do PFZ i zaprowadza w jesieni hodowlę młodego bydła opasowego i owiec. Plan urządzeniowy wskazuje, że za rok lub za dwa lata będzie to gospodarstwo kółkowe na poziomie wzorowego ośrodka rolnego. A takich ośrodków nigdy nie jest za wiele w rolnictwie dążącym do nowoczesności i postępu.

Rozmawiałem na ten temat z działaczami kółek rolniczych, z rolnikami-praktykami i pracownikami administracji rolnej. Wszyscy zgadzali się z moim obliczeniem, że z zakwalifikowanych jako nieużytki lub przeznaczonych pod zalesienie 700 ha gruntów PFZ można by wykroić 80 procent pod zagospodarowanie rolnicze. Po przywróceniu glebie żyzności i doprowadzeniu jej do odpowiedniej struktury, dałoby się uzyskać plony, równe co najmniej średniej powiatowej — czyli krótko licząc ponad 1000 ton ziarna znalazłoby się corocznie w magazynach państwowych. Rachunek taki potwierdza w dostatecznej mierze praktyka sycyńskiego i innych kółek rolniczych w powiecie.

Dlaczego więc w Obornickiem tyle gruntów przeznaczono pod zalesienie? Oto jest pytanie, na które nie trudno znaleźć uzasadnione argumenty.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

*) Kółko Rolnicze w Sycynie bierze udział w konkursie „Głosu Wielkopolskiego" i WZKR pt. „Każdy hektar daje plony". Nagradzane w nim będą te kółka, które zagospodarują grunty PFZ, założą własne hodowle zwierząt itp.

Stanowisko Francji w sprawie granicy na Odrze i Nysie

W czasie wizyty premiera Cyrankiewicza w Paryżu, premier Republiki Francuskiej, Georges Pompidou, tak mówił 13 IX 1965 r.:

„Nasza przynależność do Europy, miejsce, zajmowane przez nasze oba kraje na mapie europejskiej, pociągnęły za sobą dla nas wspólne troski, narzucają nam analogiczną odpowiedzialność w imię ocalenia naszego kontynentu i utrzymania go w stanie równowagi, pokoju i współpracy."

A w dniu następnym premier Pompidou potwierdził, że rozmowy, które przeprowadził premier PRL z gen. de Gaulle'em, min. Couve de Murville, czy z nim samym, *„wykazały, jeśli nie zawsze identyczność, to przynajmniej głębokie podobieństwo trosk i celów obu krajów".*

Że podobieństwa te wypływają ze wspólnych interesów Francji i Polski w dążeniu do odprężenia w Europie i na świecie, oraz w rozwiązaniu problemu niemieckiego w duchu trwałego bezpieczeństwa w Europie, świadczą o tym liczne wypowiedzi francuskich mężów stanu.

W czasie podróży, gen. de Gaulle'a po Związku Radziec kim, min. Couve de Murville oświadczył 24 VI 1966 r. w Nowosybirsku, że nie wyobraża sobie, by uregulowanie problemu niemieckiego mogło nastąpić inaczej, jak w klimacie odprężenia, i że powinno ono *„uzyskać zgodę wszystkich zainteresowanych, którzy, aby dojść do porozumienia, winni być w stanie rozmawiać w klimacie zaufania".*

Ściślej wyraził to w czasie konferencji prasowej w Paryżu 4 II 1965 r. gen. de Gaulle, gdy podkreślił, że problem niemiecki jest problemem przede wszystkim europejskim, i że: *„trzeba, aby wszyscy uznali, a przede wszystkim Niemcy, iż wszelkie uregulowanie, którego będą one przedmiotem, zakładać będzie konieczność uregulowania ich granic i zbrojeń w drodze porozumienia ze wszystkimi sąsiadami, tymi na Wschodzie i tymi z Zachodu".*

Zresztą sam prezydent Francji na konferencji prasowej 23 VII 1964 r. rozwiał

Rząd francuski wielokrotnie po wojnie formułował swoje stanowisko w sprawie przyszłych granic Niemiec. — Najbardziej precyzyjnie wyraził je gen. de Gaulle w czasie swej konferencji prasowej 25 III 1959 r.

Wobec próby rządu NRF interpretacji tej wypowiedzi na swoją korzyść, 20 X 1959 r. rzecznik francuskiego MSZ oświadczył niedwuznacznie, że:

„Granica na Odrze i Nysie jest uznawana de facto przez wszystkich, ale kwestia ta będzie jeszcze rozpatrywana z punktu widzenia prawnego w ramach dyskusji nad traktatem pokojowym z Niemcami... Co do Francji, zajmie ona wtedy w tej kwestii stanowisko, sprecyzowane przez gen. de Gaulle'a..."

Zresztą sam prezydent Francji na konferencji prasowej 23 VII 1964 r. rozwiał do końca wszelkie złudzenia rządu bońskiego, gdy podkreślił, że m. in.: *„w sprawie granic i narodowości w Europie środkowej i wschodniej..., nie można jeszcze powiedzieć, by Niemcy i Francja były zgodne..."*

Sprawa uznania przez NRF granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej została przez prezydenta Francji poruszona także w czasie jego ostatniej wizyty w Bonn (w lipcu br.). Min. Willy Brandt, składając w dniu 21 VII przed Komisją spraw zagranicznych Bundestagu sprawozdanie z przeprowadzonych podczas tej wizyty rozmów, oświadczył, że prezydent de Gaulle rzeczywiście wypowiedział się w toku tych rozmów za uznaniem przez NRF granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jednak sugestia ta została przez kanclerza Kiesingera odrzucona.

W pierwszym dniu swej wizyty w Polsce — 6 września br. — gen. de Gaulle, podczas przyjęcia u Przewodniczącego Rady Państwa, w wygłoszonym tam toaście stwierdził m. in.: *„Polska zaś — wewnątrz granic, które są i muszą pozostać jej granicami — zaleczyła swe straszliwe rany, wykorzystała swoje wielkie zasoby...".* W ten sposób prezydent Francji jeszcze raz potwierdził swoje uznanie granicy na Odrze i Nysie.

(Interpress)

Dodatkowe egzaminy na wyższe studia

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, na kilku wydziałach uniwersyteckich i w Wyższych Szkołach Pedagogicznych są jeszcze wolne miejca na I roku. W związku z tym w połowie września odbędą się dodatkowe egzaminy wstępne na następujące kierunki:

— Matematyka (w UJ w Krakowie oraz w WSP w Krakowie, Opolu i Rzeszowie),

— fizyka (w UJ w Krakowie, UMK w Toruniu, WSP w Katowicach, Opolu i w Rzeszowie),

— chemia (w WSP w Katowicach i w Opolu),

— wychowanie techniczne (w WSP w Katowicach, Krakowie i Rzeszowie),

— ogólno-zawodowy (w WSP w Krakowie i Opolu).

Do egzaminów mogą być dopuszczeni maturzyści, którzy nie mogli przystąpić z jakichkolwiek względów do egzaminów wstępnych w terminie lipcowym oraz ci, którzy poprzednio zdali egzamin wstępny, lecz nie zostali przyjęci — w wyniku postępowania kwalifikacyjnego — z braku miejsc. W tym przypadku mogą oni być zwolnieni od powtórnego egzaminu z przedmiotu, z którego otrzymali pozytywną notę. Zainteresowane osoby mogą uzyskać szczegółowe informacje o dokładnych terminach egzaminów itp. bezpośrednio w wymienionych uczelniach. (PAP)

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony-

W ciągu pół godziny mieliśmy błoto i ciągle jeszcze nie było sygnału. Nagle przede mną w ciemności usłyszeliśmy głośny rechot. Mimo, że październik był jeszcze bardzo ciepły wydawało mi się jednak bardzo podejrzanym, że właśnie o tej porze roku żaby tak głośno rechoczą.

Moi sąsiedzi również się zatrzymali, przysłuchując się dźwiękom. Może podczas dnia wszystko to nie wyglądałoby tak tajemniczo. Ale teraz w nocy, przy świetle księżyca za każdym krzaczkiem widzieliśmy spadochroniarzy z automatem.

Na prawo, w odległości około 300 metrów wyleciała w niebo zielona rakieta. Wystrzałów jednak nie było. Wkrótce wzdłuż łańcucha przekazano, że jeden z żołnierzy zaplątawszy się w sitowiu nieostrożnie nacisnął cyngiel rakietnicy. Kurdiukow znalazł spadochron. Było jasne, że desant wycofuje się. Należało go otoczyć.

Dowodził nami podpułkownik, który niedawno wyszedł z okrążenia. Prawdopodobnie zrozumiał, że wpadliśmy na ślad dywersantów i rozkazał·

— Przyspieszyć posuwanie się na skrzydłach.

Z każdym jednak krokiem topiel stawała się coraz niebezpieczniejszą. W ciemności nie zawsze znaleźć można twardsze miejsce. Ktoś z naszych ugrzązł i poprosił o pomoc.

Nagle z ciemności zastukał nieprzyjacielski automat. Na prawo ode mnie usłyszałem jęk. Wystrzelono oświetlającą rakietę.

Kurdiukow nie podnosząc głowy powiedział:

— Mielnikow raniony.

Kalinkin opatrzył Mielnikowa. Rana okazała się jednak śmiertelną. Kula uszkodziła mózg.

Wyszedł z okrążenia bez najmniejszego choćby zadrapania, a tu, na swojej ziemi, zginął... Nie będzie już nam nigdy czytał fragmentów „Cichego Donu". I nie spotka się już nigdy ze swoim sąsiadem Szołochowem.

Michaił Krugłow, który znał się na udzielaniu pierwszej pomocy pozostał przy umierającym Mielnikowie.

Ruszyliśmy naprzód. Wpadłem po głowę w trzęsawisko. Wyciągnął mnie Paweł Krugłow. Zatrzymaliśmy się.

Kiedy zabłysła kolejna rakieta, Kurdiukow podniósł wysoko nasadzoną na lufę karabinu czapkę. W tej samej chwili zaświstały nad nami kule. Zamarliśmy na miejscu przysłuchując się.

Nagle obok mnie rozległ się jakiś głos:

— Hej bracie, czego ty tylkiem posuwasz się naprzód? W odpowiedzi rozległa się seria... Rozpoczęła się strzelanina. Ruszyliśmy na pomoc. Ten sam zachrypły baryton zaklął ze złością:

— Drań, przebrał się!...

Nie pozwoliliśmy spadochroniarzom na koncentrację. Próbowali przerwać się pojedynczo. Wszyscy nosili radzieckie mundury i byli uzbrojeni w nasze automaty. Nie znali jednak rosyjskiego. Dlatego też, jak powiedział Kurdiukow, musieli się zasypać..

Całą noc i ranek wyławialiśmy dwunogie żaby. Hitlerowcy ostrzeliwali się. Tylko jeden spośród nich, który w ciągu dziesięciu lat mieszkał w Czechosłowacji, poddał się. Wyjaśnił, że zadaniem ich było zniszczenie pobliskiego lotniska, napadanie na oddziały tyłowe oraz sianie paniki.

Z 50 spadochroniarzy przepadło bez śladu zaledwie czterech. Albo utonęli w bagnie, albo też w ciemnościach udało im się uciec.

Specjalny wydział zajął się poszukiwaniami przebranych dywersantów. Wykąpaliśmy się w wodzie, przebraliśmy i pochowali dziesięciu towarzyszy, którzy zginęli owej nocy.

☆

Wielki schron. W pierwszej komorze, która bynajmniej nie robiła wrażenia poczekalni, my — grupa oficerów — czekamy na rozmowę z dowódcą frontu. Obok mnie siedzi młody pułkownik o bystrym spojrzeniu i śnieżnych zębach. W rozmowie ze swoim sąsiadem, starszym już podpułkownikiem, głośno twierdził, że w walce z faszystami nastąpił nareszcie wielki przełom.

c. d. n.

Zaczęło się na pasie startowym

Karting — sport i politechnizacja

Wtajemniczeni twierdzą, że karting narodził się z ... nudów. Było to podczas II wojny światowej w Anglii. Na dziesiątkach lotnisk siedzieli piloci i czekali na swoją kolej kę lotów. Szczególnie nudne były wielogodzinne dyżury bojowe przy maszynach. Wtedy kilku lotników wpadło na pomysł, aby do małych wózków transportowych zainstalować stare silniczki motocyklowe i długie chwile wyczekiwania na start uatrakcyjnić sobie wyścigami na pasie startowym. Napęd na jedno koło i prymitywna kierownica, stary fotel z samolotu i tak powstały pierwsze go-karty. Byli wśród pilotów także Amerykanie, którzy przenieśli tę zabawę za ocean, a co bardziej przedsiębiorczy zaczęli organizować wyścig „cywilów" na specjalnych torach. Do Europy wrócił karting po wojnie, już jako dyscyplina sportu motorowego i bardzo szybko zrobił zawrotną karierę.

Z racji niskiej ceny pojazdu, stosunkowo, prostej konstrukcji i łatwości prowadzenia karta dyscyplina ta stała się rzecz jasna najbardziej dostępną spośród wszystkich motorowych atrakcji wyścigowych. Obok torów przeznaczonych głównie do wyścigów, tak zaprojektowanych, aby trasę wytyczać można było w kilkudziesięciu wariantach jak np. w Rzymie czy Turynie, powstały również tory funkcją swą zbliżone do lunaparkowych. Najładniejszy taki tor znajduje się w Szwajcarii w miejscowości Wohlen. Za niewielką opłatą można tam wypożyczyć go-kart podobnie jak u nas łódź czy kajak i wyżywać się do woli ale w granicach określonych surowym regulaminem.

Pierwsze go-karty pojawiły się w Polsce przed mniej więcej 10 laty. Do Poznania przywędrowały przez Ostrów. Nieco później karting zaczęto uprawiać w NRD, ale nasi zachodni sąsiedzi w bardzo krótkim czasie zdystansowali nas w tej dyscyplinie. Wynikało to m. in. z faktu, że u nas spojrzano na karting jak na coś co jest odpryskiem mody, co przeminie i czym nie warto się zajmować. W NRD odkryto w kartingu wielką szansą dla politechnizacji młodzieży. Wszystkie domy pionierów zaintersowały się planami budowy tych pojazdów a młodzież sama przystąpiła do montowania podwozi, przystosowywania silników itp. Ustalono nawet wyścigi w klasie do 50 ccm dla dzieci poniżej 10 lat. Taki kierunek spowodował spontaniczny rozwój kartingu w NRD i dzisiaj ADMV (odpowiednik naszego PZM) rejestruje kilka tysięcy kartów i kilka rodzajów licencji.

Szkoda, że u nas nie wykorzystuje się tej szansy. Młodzież wielu szkół zawodowych w ramach zajęć warsztatowych czy kółek zainteresowań mogłaby przecież niewielkim kosztem budować karty, przez co rozwijałoby się zamiłowania młodzieży do motoryzacji a same pojazdy odegrałyby niemałą rolę w podnoszeniu umiejętności prowadzenia pojazdów samochodowych. Przy odrobinie pomysłowości można również organizować wyścigi międzyszkolne z silnikami o pojemności do 50 ccm. Jeżeli do tej pory nie robiono tego w Poznaniu, to przyczyn należy chyba szukać w braku odpowiedniego terenu, na którym młodzież szkolna mogłaby uprawiać sport kartingowy. Wydaje nam się, że jeden z ogródków ruchu, budowanych w każdej dzielnicy powinien być przystosowany do uprawiania kartingu i w odpowiednich godzinach udostępniony młodzieży.

Zawodnicy NRD bardzo szybko wyszli na czołową pozycję i od kilku lat nie pozwalają odebrać sobie pucharu Krajów Demokracji Ludowych. Do najgroźniejszych konkurentów naszych zachodnich sąsiadów należą kierowcy radzieccy i polscy.

W niedzielę poznańscy miłośnicy kartingu będą mieli okazję oglądać VII Międzynarodowy Wyścig Kartów o puchary Automobilklubu Wielkopolski i „Głosu Wielkopolskiego". Przed 7 laty do programu lekkoatletycznej Małej Olimpiady „Głosu" wprowadziliśmy na próbę wyścig kartingowy w wykonaniu „importowanych" zawodników z Ostrowa. Impreza chwyciła i od tej pory wyścigi kartingowe jako samodzielna impreza organizowane są co roku na poznańskich ulicach. Puchar „Głosu Wielkopolskiego" ufundowany dla najlepszego Wielkopolanina zdobywali dotychczas zawodnicy, którzy zawsze należeli do ścisłej czołówki krajowej jak Marian Miler, Stanisław Grajek, czy Kazimierz Krotoski, który był w 1965 r. wicemistrzem Krajów Demokracji Ludowej. Od trzech lat stałymi gośćmi wyścigów „Głosu" i AW są również kierowcy austriaccy a wśród nich Erwin Amlacher, cieszący się dużą popularnością wśród poznańskich miłośników kartingu.

Coraz silniejszym ośrodkiem kartingowym staje się Września. Po Zielonej Górze w tym mieście powstaje jeden z najładniejszych torów kartingowych w Polsce. Wszystko wskazuje więc na to, że powoli ale systematycznie rośnie pozycja kartingu w Polsce, że jego walory, szczególnie dla młodzieży, są dostrzegane.

Kolejną porcję emocji dostarczą nam małe wózki w niedzielę. Rywalizacja kierowców polskich z NRD-owskimi i austriackimi była zawsze najatrakcyjniejszym punktem pucharowych wyścigów „Głosu" i AW. Publiczność, która jeszcze przed kilku laty przychodziła tylko podziwiać karting, dziś już się w nim rozsmakowała, o czym świadczy zarówno frekwencja jak i reakcja podczas wyścigów. Życzymy kartingowym kibicom w niedzielę nowych ciekawych wrażeń.

BOGDAN DOHNKE

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 213 (7330) 9 IX 1967

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Historia najnowsza

Gdy ujmowałem w ręce nowy tom **Jarosława Maciejewskiego – „Trzy szkice romantyczne"** (O „Dziadach", „Balladynie" i epilogu „Pana Tadeusza"), nie spodziewałem się, że przesiedzę nad tą książką wiele pełnych satysfakcji godzin. Zagadnienia, zdawałoby się, tak dobrze już znane, skomentowane i zinterpretowane, Maciejewski potrafił ukazać jakby na nowo, pełniej i przejrzyściej, a zarazem nowatorsko tak w samym literackim odbiciu treści utworów, jak w naświetleniu realiów rzeczywistości, wpływającej na powstawanie tych czołowych pozycji naszej literatury i z niej czerpiących podnietę twórczą. A przy tym, jakże piękna, przejrzysta, czytelna jest polszczyzna Maciejewskiego, jak odbiega ona od nudy szkolarskiego, napuszonego wykładu sporej części naszych prac literaturoznawczych. Pragnę zarazem wyrazić satysfakcję, że z milczącego raczej naszego środowiska polonistycznego wyszła praca tej świeżości i tej jakości.

Przechodząc do zagadnień polityki, uwagę należy zwrócić na ciekawą, choć ciągle chyba dyskusyjną w niektórych swych tezach pracę **Bogdana Napierały „Gdańska polityka Józefa Becka".** Jest to pierwsze u nas studium, wszechstronnie, w oparciu o przebadanie wszelkich dostępnych materiałów, usiłujące przeanalizować polską politykę międzywojenną w odniesieniu do Gdańska, zwłaszcza w okresie lat 1930–1939. Postać Becka, kierownika resortu spraw zagranicznych, siłą faktów, wysuwa się tu na czoło. Studium wszakże sięga głębiej, tycząc spraw tak całej polityki morskiej dwudziestolecia międzywojennego, jak i generalnego układu sił politycznych i wynikających stąd koncepcji taktycznych. Można się zastanawiać, na ile Beck rzeczywiście był autorem takiej a nie innej polityki, na ile uosabiał pewne szersze tendencje, faktem jest, że tezy Napierały brzmią przekonywająco, a argumentacja ich wszechstronna i wiarygodna.

Spraw polityki zagranicznej, zwłaszcza zaś widzenia kwestii niemieckiej, tyczy również książka **Michała Pułaskiego „Stosunki dyplomatyczne polsko - czechosłowacko - niemieckie od roku 1933 do wiosny 1938".** Książka to zwarta, syntetyczna co niekiedy staje się po prostu niemal jej brakiem, czytelnik pragnie bowiem pełniejszego naświetlenia i skomentowania niektórych ukazywanych zjawisk. Z drugiej strony ta przejrzystość i zwięzłość zezwalają na pełniejsze, całościowe skonkretyzowanie problematyki wzajemnych stosunków trzech sąsiadujących państw. Pułaski dotyka jednego z najistotniejszych i najboleśniejszych chyba zagadnień międzywojennego dwudziestolecia: nieumiejętności ułożenia wzajemnych dobrych stosunków między Czechosłowacją a Polską, co mogłoby w sposób zasadniczy wpłynąć na przebieg przyszłych wydarzeń.

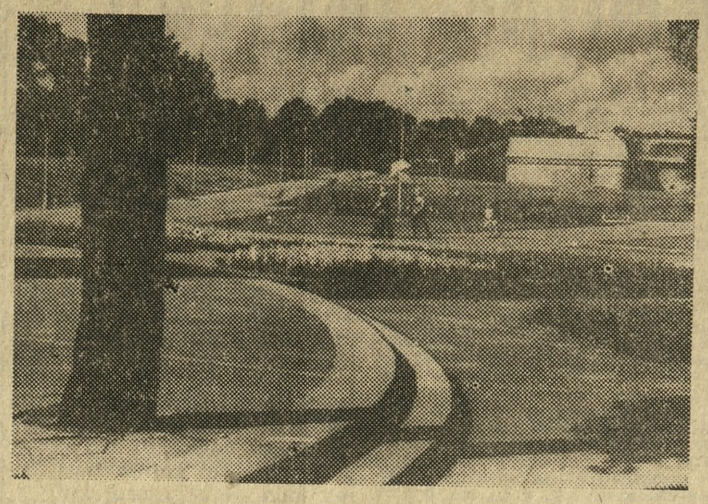
Czasów nam bliższych tyczy książka **Kazimierza Golczewskiego „Porzucona twierdza",** o Szczecinie i jego burzliwych a jakże romantycznych dla odradzającej się polskości dziejach w latach 1944–1945. Po niedawno wydanych wspomnieniach Piotra Zaremby, pierwszego polskiego prezydenta w powojennym Szczecinie, popularnonaukowe, wsparte zwłaszcza o pamiętnikarską relację studium K. Golczewskiego, jest kolejnym wkładem w odzwierciedlenie pamiętnych dni przywracania Szczecina Polsce. Autor sięga zresztą na kartach swej książki i do dni wcześniejszych, malując zarówno bezpośrednio przedwojenny okres, jak czas wojenny, ze szczególnym podkreśleniem postawy i działania Polonii szczecińskiej, co wszakże nie pozostawało bez wpływu na późniejszy proces repolonizacyjny. Dramat kolejnych ewakuacji polskich i powrotów, niepewności co do losów Szczecina, a zarazem nieustępliwości pierwszych pionierów – to nienazwana, ale wybijająca wyraźnie heroiczna niejako warstwa ukazanej dokumentacji.

Kończąc ten przegląd, pragnąłbym jeszcze zwrócić uwagę na opublikowany ostatnio przez Wydawnictwo Poznańskie cykl sumiennie przygotowanych przewodników po ziemiach zachodu i północy. Ukazały się ostatnio trzy takie prace. **Włodzimierza Łęckiego „Nad środkową Notecią",** obejmuje obszar zamykany granicami Chodzieży, Piły, Trzcianki i Czarnkowa, **Mariana Czernika „Wybrzeże Pomorza Zachodniego"** to szlaki nadmorskie koszaliński i szczeciński, i wreszcie **Józefa Chrząszczyńskiego „Koszalin i okolice".** Wszystkie są przejrzyste i imponują bogactwem zawartych wiadomości.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Budujemy Park na Cytadeli

Rzucone przez Społeczny Komitet Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli, Prezydium DRN Poznań – Stare Miasto oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego" hasło: wrzesień miesiącem budowy Parku na Cytadeli – zostało w pełni poparte przez mieszkańców Poznania i województwa. Piękne wrześniowe popołudnia ściągają tu liczne ekipy zakładów pracy, które swoim czynem przyspieszają realizację tego dużego przedsięwzięcia. Co dnia park pięknieje, stając się obiektem podziwu licznych wycieczek. Stało się to m. in. dlatego, że do pracy stanęło całe społeczeństwo miasta. Dzięki wspólnemu wysiłkowi Cytadela przekształca się w najpiękniejszy park nie tylko Poznania lecz całej Polski.

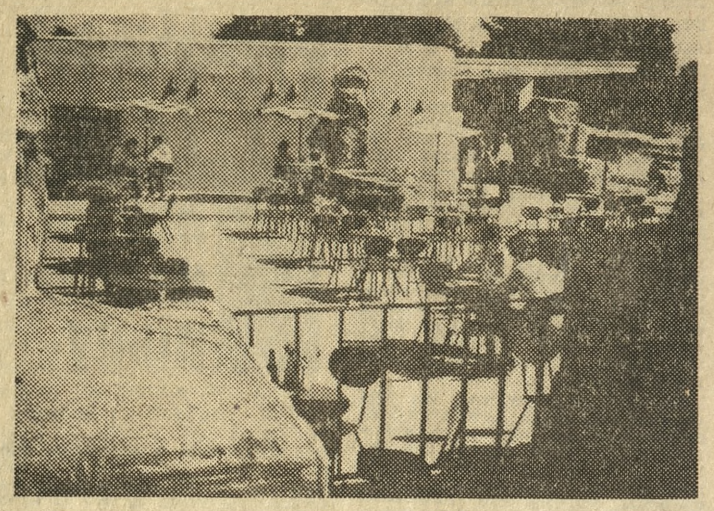


Z tego miejsca (na zdjęciu po lewej) przed trzema laty ruszył „pokojowy szturm" poznaniaków na Cytadelę. Na zasypanej fosie urządzono kwietniki. Tu powstał pierwszy obiekt Cytadeli – muzeum Militarium.

✦

Ruiny dawnej radiostacji znajdujące się w centrum Łąki Ludowej jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zmieniły swój wygląd. Urządzona w nich kawiarnia (zdjęcie drugie poniżej) – miejsce wypoczynku zwiedzających, żywo przypomina tego rodzaju obiekty z południa Europy.





Na jednym z aneksów położonych wzdłuż Alei Republik umiejscowiono mały stawek. Wymarzone miejsce na wypoczynek. W następnym roku pusty dzisiaj stawek urozmaici ozdobna roślinność wodna.



Praca przy budowie teatru letniego (na zdjęciu po lewej) w pełni. Codziennie ekipy Związku Młodzieży Socjalistycznej realizują piękne hasło: „Młodzież ZMS swojemu miastu".

◆

Tekst: **J. K.**
Zdjęcia: **Kazimierz Przychodzki**

◆

Kończymy nasz 3-kilometrowy spacer Aleją Republik (zdjęcie dolne) – okalającą Park na Cytadeli. Jego piękna nie odda nawet najlepsza fotografia. Idźcie, przekonajcie się sami. A wtedy na pewno staniecie do pomocy.



Słuchamy z płyt

Na jednej płycie kilka utworów reprezentujących muzykę nowoczesną w wykonaniu Chóru i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Witolda Rowickiego: 4 dialogi na obój i orkiestrę kameralną Tadeusza Bairda Moments musicaux for orchestra Zbigniewa Rudzińskiego, muzyka na smyczki i 4 grupy instrumentów dętych Andrzeja Dobrowolskiego, Apokalipsis na głos recytujący Edwarda Bogusławskiego recytuje Aleksander Bardini) **i musica per fiati e timpani Włodzimierza Kotońskiego.** „Muza", XL 0336, 33 obr.

Z cyklu **„Muzica antiqua polonica"** ukazała się kolejna pozycja, tym razem z kompozycjami Jakuba Gołąbka (1739—1789): I Symfonia D-dur, II Symfonia D-dur, III Symfonia C-dur. Gra Orkiestra Kameralna Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Roberta Satanowskiego. „Muza", XL 0288, 33 obr.

„Piosenki Agnieszki Osieckiej" — taki tytuł nosi płyta zawierająca 12 piosenek, do których teksty napisała autorka popularnych programów telewizyjnych „Listy śpiewające". Między innymi znajdują się tu: „Życiorys" (śpiewa Łucja Prus), Mój pierwszy bal (Kalina Jędrusik), Siedzieliśmy na dachu, To wszystko z nudów, Okularnicy (Sława Przybylska), Zabawa w „Sielance" (Barbara Rylska i Andrzej Żarnecki), Mówiłam żartem (Iga Cembrzyńska), Nim wstanie dzień (Edmund Fetting). Grają zespoły instrumentalne A. Wiernika, B. Klimczuka, W. Kolankowskiego i Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia. „Muza", XL 0339, 33 obr.

Sława Przybyska śpiewa ballady i piosenki; oto kilka tytułów: Ballada o Suliko, Melodia mojego miasta, Powiedziała mama, Cyganicha, Wycinanka ze snów, Żyje się raz. W sumie 13 utworów. Gra orkiestra Adama Wiernika. „Pronit", XL 0344, 33 obr.

Głośna piosenkarka **Sheila** z towarzyszeniem orkiestry Sama Claytona śpiewa 4 piosenki: Le Cinema, Je T'aime, Prends la vie comme elle vient, On est heureux. Nagranie wytwórni „Philips" — Francja. „Muza", N 0473, 45 obr.

W tym samym wykonaniu (tj. Sheila i orkiestra Sama Claytona) druga płyta z 4 piosenkami: Tous les Deux, Le folklore americain, Toujours des beaux Jours, Polskie Nagrania „Pronit" N 0474, 45 obr.

Piotr Szczepanik z towarzyszeniem zespołu studia Rytm pod kier. A. Kaczyńskiego, śpiewa: — Nic nie zaćmi nam słońca. Jesteś tu, Jutro bez ciebie, Portową tawernę. „Pronit", N 0496, 45 obr.

Johny Hallyday z orkiestrą Eddie Vartana, śpiewa: Tu as de la chance, Avec une chanson, Dis a mon frere, Ne crois pas ca. — „Pronit", N 0488, 45 obr.

Stenia Kozłowska śpiewa **„Koncert na viola d'amore".** Gra zespół instrumentów dawnych „Musicae Antiquae Collegium Varsoviense". Poza tytułowym utworem: Dzień dobry, Vivaldi, Czas menueta, Ale ciebie nie ma. Veriton, V-326, 45 obr.

Wojciech Korda z Niebiesko — Czarnymi śpiewa nast. piosenki: Płynie Wisła, Ondraszek, Adagio cantabile, Hej wracajcie chłopcy na wieś. „Pronit", N 0498, 45 obr.

Rena Rolska wykonuje piosenki z dreszczykiem: — Dwudziestu trzech, Estela, Gość z zaświatów, Dziwny pan. Towarzyszy Zespół Instrumentalny J. Derfla. „Pronit", N 0466, 45 obr.

Rena Rolska z Zespołem Instrumentalnym W. Kolankowskiego śpiewa nast. utwory: Piosenka o niebieskich ptakach, Dzieli nas kieliszek wina, Czy dziś zobaczę cię. „Pronit", N 0460, 45 obr.

FILM

„DZWONNIK Z NOTRE DAME" — film produkcji francusko-włoskiej. Scenariusz (wg powieści Wiktora Hugo): Jean Aurenche i Jacques Prevert. Reżyseria: Jean Delanoy. Wykonawcy: Esmeralda — Gina Lollobrigida, Quasimodo — Anthony Quinn, Frollo — Alain Cuny, Febus de Chateaupers — Jean Danet, Gringoire — Robert Hirsch i inni.

Kicz – gigant

Powieść wielkiego poety, dramaturga i powieściopisarza francuskiego Wiktora Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu" była wielokrotnie przenoszona na ekran kinowy. Reżyserzy cenili sobie ogromnie jej walory dramatyczne i widowiskowe, miłość monstrualnego dzwonnika Quasimodo do pięknej Cyganki Esmeraldy, wielkie sceny odbywające się na tle wspaniałej katedry. Wszystko to dawało możliwości popisu reżyserskiego i aktorskiego. Nic więc dziwnego, że gdy w 1956 roku Francuzi zdecydowali się wziąć udział w wyścigu po superprodukcje filmowe, po filmy – giganty, postanowili wziąć na warsztat po raz bodaj dziewiąty w historii kinematografii popularną powieść Hugo. Do rzeczy zabrali się renomowani scenarzyści, film kręcił reżyser o światowej sławie, w głównych rolach wystąpili aktorzy sławni z gry, urody i popularności: Gina Lollobrigida, która była wówczas u szczytu powodzenia oraz Anthony Quinn. Olbrzymim nakładem kosztów zbudowano dekoracje dla scen masowych. Czyli postąpiono dokładnie według recept amerykańskich wynalazców supergigantów kostiumowo-widowiskowych.

Rezultaty tego przedsięwzięcia są zupełnie podobne jak właśnie owych gigantów amerykańskich. Szeroki ekran, kolor, znani aktorzy i melodramatyczna treść robią swoje, publiczność to lubi. Film miał też w 1957 r. duże powodzenie. Oglądany dokładnie w 10 lat po premierze robi wrażenie żałosne. Pod każdym właściwie względem, a więc zarówno od strony warsztatu reżyserskiego, gry aktorskiej, dialogów czy natwet kolorów, jest to gigantyczny kicz, który dziś niemalże nie daje się oglądać. Zamierzenia twórców przynoszą efekty odwrotne do zamierzonych – śmiać się chce w momentach szczytowego napięcia dramatycznego, a płakać wtedy, gdy próbuje się nas rozśmieszyć (płakać się chce oczywiście oglądając tak nieudolne, ckliwe, banalne rozwiązania filmowe).

Zastanawiające czym kierowano się zakupując tę filmową starzyznę. Przecież język filmowy rozwinął się w ostatnich latach ogromnie, miłośnicy kina nauczyli się w minionej dekadzie ogromnie dużo. Decyzja zakupienia filmu sprzed 10 lat winna tyczyć jedynie dzieł, które wówczas z różnych względów były nam niedostępne, a których wartości artystyczne czy też treściowe (najlepiej jedne i drugie łącznie) pozostały trwałe. W filmie „Dzwonnik z Notre Dame" żadnych takich wartości nie sposób się dopatrzeć. Trudno sobie także wyobrazić, aby można było na tym filmie zrobić dzisiaj kasę, uwzględniając nawet fakt, że amatorów przesłodzonych melodramatów mamy ciągle sporo. Szkoda też, że film ten tak brutalnie rozprawia się z mitem o wielkiej ongiś Lollobrigidzie, która utrwaliła się w naszej pamięci jako aktorka wybitna, a tutaj wypada raczej przeciętnie. Tak więc w sumie film ten należy uznać za pomyłkę repertuarową.

MIECZYSŁAW SKĄPSKI

CO ZOBACZYMY W TV

W następnym tygodniu (11—17 bm.) najciekawszymi pozycjami będą transmisje sportowe: z Kijowa (finały pucharu Europy w lekkiej atletyce) oraz z Zakopanego (sześciodniówka motocyklowa).

PONIEDZIAŁEK: 16.50 — dla młodych: **„Pod siatką"**; 17.10 — **„Eureka"**; 17.40 — **„W przestworzach, czyli ciekawe opowieści lotników"**; 20.35 — Teatr TV: — „Cyd" P. Corneille'a (wznowienie z Warszawy).

WTOREK: 8.30 — **„Ćmy"**, film franc.; 21.30 — Przysposob. roln. — **„Jak powstają odmiany roślin uprawnych"**; 17 — Dla dzieci — **„Wesołe zajączki"**, film radz.; 17.35 — **„Ania idzie do szkoły"** — film CSRS; 18.55 — „Panorama Lubuska"; 20.05 — **„Ćmy"**, film; 21.30 — „Panormaa literacka";

ŚRODA: 11.25 — **„Ludwiku do rondla"**, film jugosłowiańsko-włoski; 17 — Dla dzieci; — **„Pan Półka i spółka"**; 17.20 — **„Nie tylko dla pań"**; 17.45 — **„Bryza"**; 18.10 — **„Kronika Anny Magdaleny Bach"**, film węg.; 18.35 — Magazyn Medyczny; 19.05 — **„W zielonym obiektywie"** — **„Czas, to pieniądz"**; 20.20 — **„Pieśń prerii"**, film CSRS; 20.45 — **„Światowid"**; 21.15 — **„Nowy browar"**, film TV, USA.

CZWARTEK: 17 — Dla dzieci: — Kino **„Ptyś"**; 17.20 — **„Kwadrans zagadek"**, teleturniej; 17.35 — **„Ryba i niedźwiedź"** — z serii — „Za siedmioma górami"; 18 — **„Przegląd muzyczny"**; 18.30 — **„Dobry wieczór, jak minął dzień"**; 19.05 — program publicystyczny; 20.05 — Teatr KOBRA: **„Szansa słabego"**, widowisko sensacyjno-kryminalne J. Włodana; 21.05 — **„Refleksje"**.

PIĄTEK: 8.15 — **„Być, albo nie być"**, film USA; 17 — Puchar Europy w lekkiej atletyce (finały kobiet). Sprawozdanie z Kijowa; 20.05 — Kronika Tygodnia; 20.20 — **„Na razie bez tytułu"**, progr. Z. Lengrena; 20.35 — **„Druga sesja"**, program red. młodzieżowej; 21.05 — **„Być, albo nie być"**, film.

SOBOTA: 11.25 — **„Dziewczęta"**, film radz.; 14.15 — TV, Kurs Rolniczy: **„Żyto, jako poplon"**; 15 — Puchar Europy w lekkiej atletyce (finały mężczyzn). Sprawozdanie z Kijowa; 17.30 — Program Tygodnia; 17.50 — **„Szkarłatne godła odwagi"**, film USA; 19 — Włoskie melodie rozrywkowe; 19.30 — Monitor; 20 — Koncert inauguracyjny Festiwalu Muzyki Współczesnej: „Warszawska Jesień" z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.15 — Sport; 21.20 — **„Sześciodniówka motocyklowa"**, sprawozdanie z Zakopanego; 21.30 — **„Co myślimy o Warszawie"**, programy rozrywkowe z Łodzi, Katowic i Krakowa; 23 — **„Wózek dziecięcy"**, film szwedz.

NIEDZIELA: 9.45 — TV, Kurs Rolniczy: **„Żyto, jako poplon"**; 10.20 — **„Przypominamy, radzimy"** — **„Kiszenie traw"**; 10.30 — **„W paszczy lwa"**, film z serii: „Koń, który mówi"; 11 — **„Soczi po polsku"**, bezpośredni reportaż z Dnia Polskiego w Soczi; 13.45 — PKF; 14.55 — Puchar Europy w lekkiej atletyce (finały mężczyzn). Sprawozdanie z Kijowa; 17.30 — Niedzielny Teatr TV: **„Miłość, czy punktualność"**, H. Montherlanta; 19.20 — **„Syn swojego ojca"**, film franc.; 18.55 — Z cyklu: **„Spotkanie z pisarzem"** — Eugeniusz Paukszta; 20.05 — **„Operacja Y"**, film radz.; 21.35 — Sport; 22 — Report. filmowy z I etapu sześciodniówki motocyklowej (z Zakopanego).

Słaba forma bramkarzy przed meczem piłkarskim z Francją

Od 15 bm obowiązywać będzie nowy przepis FIFA

Trener-selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski — M. Matyas poinformował o przygotowaniach naszego zespołu do meczu z Francją, który odbędzie się 17 bm. w Warszawie.

Środowy sparring reprezentacji ŁKS w Łodzi pozwolił trenerowi M. Matyasowi na ustalenie składu 16-osobowej kadry. Na zgrupowanie przed meczem z Francją, które odbędzie się w dn. 11—17 bm. na terenie AWF w Warszawie powołani zostali następujący piłkarze: **bramka** — Kostka i Brol; **obrona** — Kowalski, Oślizło, Gmoch, Anczok, Bazan i Piechniczek; **pomoc** — Brychczy, Suski i Szmidt; **atak** — Sadek, Lubański, Szołtysik, Gadocha, Faber i Domarski.

Podczas zgrupowania kadrowicze rozegrają na Stadionie X-lecia mecz sparringowy z młodzieżową reprezentacją Polski bez udziału publiczności. Trener Matyas po grze kadrowiczów w Łodzi najbardziej martwi się formą bramkarzy. Ma on nadzieję, że podczas zgrupowania Kostka, który z niewiadomych przyczyn nie występował w ostatnich dwóch meczach w I zespole Górnika Zabrze, odzyska formę sprzed dwóch tygodni.

Piłkarze francuscy przyjadą do Warszawy w przeddzień meczu 16 bm. z Kopenhagi. Przez kilka dni przebywać oni będą w Danii, gdzie 13 bm. rozegrają mecz sparringowy z jedną z drużyn kopenhaskich.

Warto podać, że podczas spotkania Polska-Francja stosowany będzie nowy przepis FIFA, odnośnie gry bramkarzy. Bramkarz musi pozbywać się piłki po wykonaniu 4 kroków od czasu jej złapania lub 4 sekund. Jeżeli bramkarz przekroczy ten czas, sędzia powinien dyktować rzut wolny — pośredni. W polskiej lidze przepis ten będzie obowiązywał od 15 bm. Wypróbowano go jednak podczas meczu Kadra — ŁKS w Łodzi. Ciekawe, że arbiter nie zauważył żadnego przekroczenia tego przepisu.

Przed kolejnym meczem naszych piłkarzy w eliminacjach do mistrzostw Europy z Belgią (8—10 w Brukseli) odbędzie się zgrupowanie kadry w warszawskim COPO w dniach od 28 września do 7 października.

* * *

16 bm. w przeddzień meczu Polska — Francja w Błoniu rozegrane zostanie międzypaństwowe spotkanie juniorów Polska — NRD. Będzie to już 17 mecz międzypaństwowy naszych juniorów w tym sezonie. Dotychczas bilans ich jest równy. 6 meczów wygrali, 4 zremisowali, i w 6 ponieśli porażkę.

PAP

Mistrzostwa świata w 5-boju

W Joenkoeping (południowa Szwecja) — mieście tegorocznych mistrzostw świata w 5-boju nowoczesnym — rozpoczęły się obrady Kongresu Międzynarodowej Federacji Pięcioboju Nowoczesnego. Kolejne mistrzostwa świata w tej dyscyplinie sportu odbędą się w 1969 r. na Węgrzech.

Porażka piłkarzy holenderskich

W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Utrecht cie, reprezentacja Holandii przegrała z jedenastką Izraela 1:2 (0:1), Dla zwycięzców obie bramki uzyskał Tabli, a dla gospodarzy honorową Groenewegen.

Lekkoatletyczna reprezentacja na finał Pucharu Europy

PZLA ustalił skład naszej lekkoatletycznej reprezentacji, która w dniach 15—17 bm wystąpi w Kijowie w finałach Pucharu Europy. Barw Polski bronić będą:

KOBIETY

100, 200 m, 4×100 m — Kłobukowska, Kirszenstein, Sałacińska, Styranka, Bednarkówna; **400 m** — Nowakowa; **800 m** — Sobieska; **80 m ppł** — Bednarkówna rez. Sukniewicz; **skok w dal** — Kirszenstein rez. Sałacińska; **skok wzwyż** — Zielińska; **kula** — Ciarkowska; **dysk** — Wojtczak; **oszczep** — Jaworska;

MĘŻCZYŹNI

100 m — Dudziak rez. Maniak; **200 m** — Werner; **400 m** — Badeński; **800 m** — Żelazny; **1500 m** — Szordykowski; **5000 m** — Stawiarz; **10 000 m** Podolak; **110 m ppł** — Kołodziejczyk; **400 m ppł** — Weinstandt; **3000 m** z przeszk. — Luers; **4 × 100 m** — Nowosz, Jaworski, Kaczor, Romanowski, Maniak; **4 × 400 m** — Balachowski, Borowski, Grędziński, Badeński; **skok wzwyż** — Czernik rez. Szwarczewski; **skok w dal** — Stalmach; **tyczka** — Markowski; **trójskok** — Szmidt; **kula** — Komar; **dysk** — Piątkowski; **młot** — Smoliński; **oszczep** — Nikiciuk (PAP).

dla Każdego...

● **Po XII rundach** turnieju szachowego o memoriał Capablanki, rozgrywanego na Kubie, liderem jest Duńczyk Larsen 9 pkt. przed Poługajewskim i Smysłowem (obaj ZSRR) po 8,5 pkt.

● **Przyszłoroczne żeglarskie mistrzostwa świata** w klasie „Cadet" rozegrane zostaną 1—18 sierpnia na jeziorze Dargejny. Główną bazą mistrzostw będzie ośrodek GKKFiT w Giżycku.

● **Na wioślarskich mistrzostwach Europy** w Vichy żadną z polskich osad nie zdołała zakwalifikować się w przedbiegach do finału. Polacy walczyć będą w repasażach.

● **Niespodzianką** jest zwycięstwo Gwardii Wrocław nad Warszawianką w zaległym I ligowym spotkaniu tenisowym. Podczas tego meczu, Jamroz pokonał wicemistrza Polski Rybarczyka 6:3, 6:3.

● **Międzynarodowe** spotkania siatkarzy i siatkarek z reprezentacją RSFRR przegrali nasi panowie 1:3 a panie 0:3.

Najlepsi w Spartakiadzie Kościuszkowskiej

Dwadzieścia leszczyńskich patroli trzyosobowych LOK ubiegało się w Powiatowej Spartakiadzie Kościuszkowskiej o puchar przechodni szefa powiatowego sztabu wojskowego.

Zgodnie z programem imprezy, której organizatorem był Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Lesznie, rozegrano wielobój użyteczno — bojowy w kategorii juniorów i juniorek oraz rezerwistów. Poszczególne patrole wykazały dobre przygotowanie, w wyniku czego spartakiada stała na znacznie lepszym poziomie niż w ubiegłym roku.

W kategorii juniorek I miejsce zajął patrol koła LOK Technikum Ogrodniczego, przed patrolem Liceum Pedagogicznego (obydwa z Leszna).

Wśród juniorów najlepszy okazał się patrol koła LOK z Lasocic przed Technikum Ogrodniczym.

W kategorii seniorów sukces odniósł patrol lokowski z Lasocic. Na drugim miejscu uplasował się patrol Spółdzielni „Przewóz" przed Fabryką Pomp z Leszna. (R)

dalekopisem

DOSKONAŁY REZULTAT LUSISA

Na zawodach lekkoatletycznych w Odessie radziecki zawodnik Janis Lusis uzyskał w rzucie oszczepem doskonały rezultat — 90,98. Jest to nowy rekord ZSRR oraz najlepszy wynik na świecie w bieżącym sezonie.

HOKEIŚCI JUŻ NA TAFLI

W pierwszym w tym sezonie spotkaniu hokejowym, reprezentacja NRD zremisowała ze Szwecją 2:2 (0:0, 0:1, 2:1).

TURNIEJ SZACHOWY

Po 10 rundach rozgrywanego w Hawanie turnieju szachowego o memoriał Capablanci, liderami są Smysłow (ZSRR) i Larsen (Dania), którzy zdobyli 7,5 pkt. Reprezentant Polski — Bednarski, znajduje się na 11 miejscu i ma 5 pkt.

WĘGRY — AUSTRIA 3:1

Piłkarska reprezentacja Węgier rozegrała w Wiedniu międzypaństwowe, spotkanie z Austrią, wygrywając 3:1 (1:0).

PUCHAR MIAST TARGOWYCH

Piłkarze Dynamo Zagrzeb zdobyli piłkarski Puchar Miast Targowych, remisując w rewanżowym, finałowym spotkaniu z angielskim zespołem Leeds United 0:0. Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się zwycięstwem Dynamo 2:0.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

W pierwszym spotkaniu rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów, zachodnioniemiecka drużyna Hamburger S.V. pokonała zdobywcę Pucharu Holandii — Freja 5:3 (2:1), a szkocka drużyna Aberdeen rozgromiła zespół Islandii — Reykjavik 10:0 (4:0).

BRYDŻOWE MISTRZOSTWA EUROPY

W trzecim dniu rozgrywanych w Dublinie mistrzostw Europy w brydżu sportowym, polskie zespoły doznały porażek. Nasz zespół występujący w konkurencji otwartej przegrał z Finlandią 3:5, oraz z Norwegią 0:8. Drużyna kobiet przegrała z Hiszpanią 2:6. (za)



NIE OMIJAJ TRZYKROTNEJ SZANSY WYGRANIA W „KOZIOŁKACH"

K7206

Praca

Uczennicę w czapnictwie męskim i damskim przyjmę. Wytwórnia Czapek „Ilema", Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 5794g

Potrzebne dwie panie biegłe, z praktyką, do szycia biustonoszy. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5679g.

Robotnika budowlanego na stałe przyjmę. Zgłoszenia: Poznań, ul. Polna 52 m. 10 w godz. 13—19. 5728g

Kobieta starsza przyjmie dorywczą pracę dniówkową na wsi z mieszkaniem. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11700p.

Nauczycielka przyjmie panią do rocznego dziecka. Głogowska 99 m. 4. 5814g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Jesienna 25 m. 6 po godz. 18. 6561g

Pomoc domową dochodzącą z gotowaniem do dwóch osób przyjmę. — Grottgera 8a m. 3. 6589g

Pomoc domową do 4 osób dorosłych, dochodzącą, na dobrych warunkach zatrudnię. Pracownia biustonoszy, w Pasażu „Apollo". 6586g

Nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń maszynowych, budowlanych, kosztorysowania budowlano-montażowego przyjmuje, informacji pisemnych udziela Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza", Królów, Westerplatte 11. K6888

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków ca Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 5042g

Matematyczną sprawność w obliczeniach i dobre opanowanie języków zdobędziesz pod kierunkiem pedagogicznym. Grunwaldzka 22a m. 2. 5982g

Kupno

Okazyjnie kupię spawarkę elektryczną, duże nożyce, wiertarki, dużą i pistoletową. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 6673g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 (dawniej 70). 6473g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12 4283g

Dla ogrodników okna i szprosy inspektowe wykonuje Stolarnia w Kargowej, ul. Więckowskiego 13 pow. Sulechów. 6727g

Wózki dziecięce, upominki, figurki, szklanki ozdobne — poleca Lesiński Poznań, Żydowska 33. 5299g

Sprzedam silnik elektryczny 6,5 kW. Malicki, Suchylas, ul. Szkółkarska 18, pow. Poznań. 6926g

Wózki dziecięce poleca wytwórnia. Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 446-50. 5306g

Pianino „Irmler" czarne, stalowa płyta, krzyżowe sprzedam. Jackowskiego 36 m. 7. Tel. 456-40. 6828g

Samochody

Skodę Octawię Super — sprzedam. Poznań. ul. Poznańska 20 m. 7. 6132g

Sprzedam samochód marki Volkswagen. Poznań, Grunwaldzka 146a, od godziny 16. 5250g

Sprzedam Skodę Octawię, rok 1963 w idealnym stanie. Poznań, Chociszewskiego 12 m. 8. 6775g

Warszawę Pick-up (furgon) sprzedam. Cena 36.000 zł. Jackowskiego 49. 6921g

Sprzedam „Warszawę" — stan bardzo dobry. Oglądać: Poznań, ul. Wspólna 20. 6951g

Lokale

Dwie studentki poszukują pokoju. Tel. 671-902. 12123p

Na pokój pusty przyjmę. Płatne z góry. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 6881g.

Nieruchomości

2 × po 1 ha ziemi, blisko granicy miasta, kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 5598g.

Odstąpię ogród z domkiem (dwa pokoje, kuchnia) Puszczykówku. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 6524g

Gospodarstwo prywatne 7 ha pszennej ziemi, ha łąki, zabudowaniami, zelektryfikowane, inwentarzem martwym, obsiewami, blisko Poznania przy autobusie podmiejskim — 250.000,— zł spiesznie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 6848g

Willę wolnostojące, domy jedno- dwurodzinne, wyłączone, na różny przemysł, domki sadami, ogrodami w Poznaniu i prowincji, parcele nadające się na ogrodnictwa, szklarnie, gospodarstwa miejskie ogrodniczo-rolne różnej wielkości, różnej cenie, osobiście zbadane — poleca i przyjmuje nowe zlecenia. Adamski, Poznań, Matejki 33 a informacje, przygotowanie dokumentacji do zawarcia kontraktów bezpłatne. 6814g

Sprzedam gospodarstwo rolne 12 ha, ziemia dobra, budynki w dobrym stanie, zelektryfikowane, 6 km od Gniezna. Mariah Woźniak, Obórka, p-ta Zdziechowa, pow. Gniezno. 12474p

Zguby

Pies czarny szorstkowłosy zaginął. Zgłoszenia za wynagrodzeniem: Wroniecka 17 m. 4, tel 509-14. 6856g

Unieważniam zagubioną pieczątkę o treści „Jurand Kurczewski lek. — medycyny, Szamotuły, Świerczewskiego 41". 6854g

Różne

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 5300g

Płaszcze, kurtki, buty skórzane, farbuje, zamszowe odnawia. 27 Grudnia 5. 6705g

Naprawa wiecznych piór, napełnianie długopisów 10 kolorami na poczekaniu, wykonuje fachowo „Tempo", Poznań, Małeckiego 19 (narożnik Rynku Łazarskiego). 4258gpr.

Matrymonialne

Kawaler z własnym mieszkaniem pozna panią do lat 28 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5653g.

Dla koleżanki 27-letniej wdowy z półrocznym dzieckiem, po studiach, pracującej, prawego charakteru, z gotówką, poznam odpowiedniego kawalera lub wdowca, na stanowisku, z mieszkaniem w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 6757g.

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH NR 13 ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

OGŁASZA

ZAPISY UCZNIÓW DO KLAS I na rok szkolny 1967/68

w następujących zawodach:

1. ślusarz mechanik,
2. ślusarz narzędziowy,
3. mechanik aparatury automatycznej,
4. tokarz w metalu,
5. blacharz przemysłowy.

Warunki przyjęcia:

1. ukończona 8-klasowa szkoła podstawowa,
2. odpowiednie warunki zdrowotne.

Szkoła prowadzi dla uczniów internat i stołówkę.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie przewidziane ustawą dla pracowników młodocianych.

Ponadto ubiegać się mogą o dodatkowe stypendium.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie w godz. od 9—14.

FILIE SZKOŁY:

w Kożminie przy ul. Klasztornej 35, Wronki — ul. Myśliwska 12 —

przyjmują uczniów w zawodzie ślusarza mechanika i tokarza w metalu.

UWAGA! Szkoła może przyjąć absolwentów klasy 7 z roku 1964/65.

K5702

†

Dnia 7 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św. kończąc swój pracowity żywot, nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75

Józefa Springer

z domu ROZWADOWSKA

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

CÓRKI I WNUKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

6940

†

Dnia 6 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., nasza najlepsza, ukochana mamuchna, teściowa, siostra, kuzynka, przeżywszy lat 81, śp.

z ROGACKICH

Władysława Poniecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 11.20 na cmentarzu junikowskim.

Nieutuleni w żalu

CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, SYNOWA I RODZINA

6900g

Dnia 7 września 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza pracownica i koleżanka

Stefania Woźniak

W Zmarłej straciliśmy sumienną pracownicę, szczerą i serdeczną koleżankę.

Pamięć o Niej pozostanie w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 września 1967 r. o godz. 16 z kostnicy przy ul. Gen. Świerczewskiego.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA rodzinie Zmarłej — składają:

RADA SPÓŁDZIELNI — POP — ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY „HUTNIK" W POBIEDZISKACH K7300

W dniu 2 września 1967 r. zginęła śmiercią tragiczną, w wieku lat 31, pracowniczka naszego Urzędu

Gertruda Rak

W Zmarłej straciliśmy sumiennego pracownika i dobrą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 września 1967 roku o godz. 15.30 w Żabikowie.

KIEROWNICTWO I RADA ZAKŁADOWA OKRĘGOWEGO URZĘDU TELEKOMUNIKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ W POZNANIU

K7287

†

Dnia 7 września 1967 r. odszedł od nas na zawsze, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Józef Ignac

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Grobla 6 m. 24. 6925g

Dnia 7 września 1967 r. zmarł, nieodżałowany nasz współpracownik

JÓZEF IGNAC

W Zmarłym straciliśmy jednego z najlepszych i najofiarniejszych opiekunów społecznych, który do ostatnich chwil swego życia nie szczędził zdrowia i sił, by nieść swą pomoc potrzebującym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

OPIEKUNOWIE SPOŁECZNI DZIELNICY POZNAŃ — STARE MIASTO DZIELNICOWY ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

6887g

Dnia 5 września 1967 r. zginął śmiercią tragiczną

Karol Konieczny

mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

6930g

†

Dnia 7 września 1967 r. zmarła moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, i babunia, śp.

Józefa Nowak

z domu BIAŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Głównej (Miłostowo).

O bolesnej stracie zawiadamia

MĄŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Krańcowa 41. 6892g

†

Dnia 7 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, mój najdroższy mąż i ukochany ojciec, śp.

Ignacy Wieczorek

Msza św. pogrzebowa z wigiliami odprawiona zostanie 11 września br. o godz. 8.30 w kościele Św. Trójcy w Poznaniu - Dębcu.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W imieniu całej, żałobą okrytej rodziny z prośbą o modlitwę

KS. HENRYK WIECZOREK

Poznań, ul. Wiśniowa 19. 6907g

Dnia 7 września 1967 r. zmarł, w wieku 66 lat , opatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, najlepszy tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

Maksymilian Korzeński

rencista, starszy księgowy

Odprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Sołaczu, ul. Lutycka.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Nałęczowska 7 6903g

Dnia 7 września 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 83, śp.

Czesława Rogalska

z domu WEINERT

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

6934g

Zawiadamiamy z wielkim żalem i bólem, że w dniu 8 września 1967 r. zmarł niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi i najlepszy ojciec, teść i kochany dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Leon Kowalski

drogista

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 71 m. 5 6933g

Dnia 6. 9. 1967 r. zmarła nasza długoletnia współpracownica

Zofia Kuderczak (Robacka)

W Zmarłej tracimy wzorową, sumienną pracownicę oraz szczerego i serdecznego przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. 9. 1967 r. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — KOMENDA WSPÓŁPRACOWNICY 111 WOJSKOWEGO SZPITALA REJONOWEGO

6920g

†

Dnia 7 września 1967 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 60, śp.

Andrzej Przynoga

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA

Poznań, Pamiątkowa 1 6991g

†

W dniu 7 września 1967 r. zmarł nagle, nasz najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

Jan Hyżak

b. więzień polityczny, członek i działacz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA, SYN, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Sikorskiego 6 m. 13. 6890g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 1e

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9—16: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i termin nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A - 5

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 213 (7330) 9 IX 1967

Wrzesień	Piotra
9	
Sobota	Słońce: 5.15—18.24

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „W mrokach złotego pałacu"; NOWY — g. 19 „Rosmersholm"; OPERA — g. 19 „Giselle"; OPERETKA — g. 19 „Gasparone"; MARCINEK — g. 17 „Teatr Pietruszki".

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „W czepku urodzona"; PIŁA: „Pamiętnik szubrawca"; KALISZ: „Piknik"; POGORZELA: „Gdy wraca młodość"

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Casanowa 70"; CZARNKÓW: „Stazione Termini" i „Susza"; GNIEZNO Lech: „Bicz boży"; Polonia: „Wielki wyścig"; GOSTYŃ: „Jance"; „Cierpkie głogi" i „Kochajmy Syrenki"; JAROCIN: „Wielka ucieczka"; KALISZ Kosmos: „Przedział morderców"; Oaza: „Darling"; Stylowe: „Powielkiej burzy"; KĘPNO: „Gentleman z Cocody"; KŁODAWA: „Człowiek, którego już nie ma"; KOŁO: „Fanfan Tulipan"; KONIN: Energetyk: „Przedział morderców"; Górnik: „Bicz boży"; KOŚCIAN: „Kruk"; KROTOSZYN: „Kontrybucja"; LESZNO: „101 Dalmatyńczyków" i „Janosik"; MIĘDZYCHÓD: „Gentleman z Cocody"; NOWY TOMYŚL: „Niedziela w Nowym Jorku" i „Bokser"; OBORNIKI: „Kochankowie z Marony" i „Zemsta"; OSTRÓW Roma: „Zwariowana noc"; Słońce: „Westerplatte"; OSTRZESZÓW: „Kontrybucja"; PIŁA Ikar: „300 Spartan"; Iskra: „Dzwonnik z Notre Dame"; Koral: „Lebiediew contra Lebiediew"; PLESZEW: „Powrót na ziemię"; RAWICZ: „300 Spartan"; SŁUPCA: „Chata wuja Toma"; ŚREM Słonko: „Na tropach zbrodni" i „Po kruchym lodzie"; ŚRODA: „Chata wuja Toma"; SZAMOTUŁY: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy"; TUREK Jutrzenka: „Niebo nad głową"; Tur: „Z piekła do Teksasu"; TRZCIANKA: „Powrót na ziemię"; WĄGROWIEC: „Mocne uderzenie"; WOLSZTYN: „Długie łodzie Wikingów"; WRZEŚNIA: „Ściana czarownic".

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Podróż po USA" — cz. II.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN" — g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) g. 12—18.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.

Narodowe, Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznania Warszawy i Krakowa" — godz. 9—19.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Lotnictwo w fotografii red. J. Szymańskiego — g. 11—20.

Galeria ZPAP (Stary Rynek — Arsenał) — rzeźba księcia Przemysława I (prace pozakonkursowe)

RADIO

SOBOTA: — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta"; 9 Mel. rozrywk.; 9.20 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej; 10 „Opowieść o skromnym archiwiście" opow.; 10.20 Franc. muz. operowa; 11 Tydzień Kultury Bułgarskiej; 11.30 Poznajmy nasze pieśni i tańce ludowe"; 12.10 Gra Zesp. Klarnecistów; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Utwory K. M. Webera; 14 „Czy znasz tę książkę"; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.05 Koreańska muz. ludowa; 15.20 Tydzień Kultury Bułgarskiej; 15.30 „Na naszym podwórku"; 16 „Popołudnie z młodością"; 18 Konc. rozrywk.; 18.40 „Kwadrans z dedykacją"; 19 „Piosenki z pointą"; 19.10 Public. międzynar.; 19.20 Wędrówki muzyczne po kraju; 20.31 Program z dywanikiem"; 21.36 Muzyczny relaks; 22.05 Echa IV Międzynar. Festiwalu Muzyki Kameralnej w Plowdiw; 22.30 Z nagrań Ork. Nelsona Riddle'a; 23.17 Gra Zespół J. Milina; 23.35 Z muzyki XVIII wieku; 0.10 Program nocny z Warszawy;

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Muzyka ludowa; 8.10 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy"; 9.00 Ork. Symf. „Filharmonia"; 9.50 „Jeden do zera" opow.; 10.05 3 × 15 ork. i zesp. rozrywk.; 10.50 „Cichy Don" pow.; 11.10 Felieton M. Kofty; 11.20 Konc. Chopinowski; 12.25 Ork. rozrywk.; 12. „Planeta dla chemii"; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotnie popołudnie muzyczne; 13.50 Aud. J. Kułtuniaka; 14 Od melodii do melodii; 14.30 Uniwersytet Radiowy „Redakcja Przyrodnicza o swoim programie"; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15.20 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci „Pastusze szafy" słuch.; 16.05 Publicy. międzynar.; 17.25 Aktualno. ekonom.; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Komentarz J. Matuszyńskiego, 18.25 Tan. rytmy; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie"; 20 Odtworzenie fragm. konc. inauguracyjnego „Dni Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej w Lądku Zdroju; 21.40 Relacja z manifestacji społeczeństwa poznańskiego w 23 rocznicę pomordowania w obozie w Żabikowie członków PPR; 22 Radio-Kabaret; 23 Grają franc. ork tan. z udz. franc. piosenkarzy; 0.10 Program nocny z Warszawy;

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 Niedziela będzie dla nas; 18.45 7 dni w 900 sekund; 19 Piosenka, canscna , song; 19.25 „Skandal w Clochemerle"; 19.35 Jam session u Ellingtona; 19.55 Piosenki Arno Babadżaniana; 20.05 „Wagabunda"; 20 35 Skończyło się na Capri" 20.55 Jazz znad Weltawy; 21.10 Mówi oficer śledczy; 21.25 Radiowe Studio Piosenk.; 21.50 Opera Tygodnia „Biała Dama"; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Pogwarki u Szymona; 22.30 Zaproszenie do tańca; 22.55 Muza rzymska — Lukrecjusz; 23 „Muzyka nocą; 23.50 śpiewa Sacha Distel.

NIEDZIELA PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 P. Hellendaal: Concerto grosso d-moll Nr. 2; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56"; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.20 Śpiewa Bułgarski Chór Chłopięcy „Bodra Smiana" dyr. B. Boczew; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Czy znasz mapę świata"; 12.20 „Jarmark cudów"; 13.20 Gra Ork. „101 Smyczków" dyr. Liller; 13.45 „Rozgłośnia harcerska"; 14.30 „W Jezioranach" 15 Konc. solistów franc.; 15.30 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. PR. i T. w Krakowie p/d J. Gerta; 16.05 Tygodn. Przegląd Wydarzeń Międzynar; 16.20 Radiowy Teatr Sensacji 1) „Zamszowa teczka" słuch., 2) „Ślepy tor" — słuch.; 17.40 Gra Zesp. Wł. Byszewskiego; 18.05 Konc. Ork. PR. pod dyr. St. Rachonia; 18.45 „Czarne łochinie" pow.; 19.25 „Przy muzyce o sporcie"; 20.31 Piosenka polska; 20.35 „Matysiakowie"; 21.05 Kącik melomana; 21.25 Radio — Kabaret 22.25 Gra Francuska Ork. Rozrywk.; 22.45 Polskie piosenki; 0.10 Program nocny z Lublina;

WIADOMOSCI 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 „Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim"; 8.35 „Radioproblemy"; 10 „But w butonierce" — poezja Bruno Jasieńskiego; 12.10 Warszawski Tygodnik. Dźwiękowy; 12.35 Pozn. Konc. Życzeń; 13.35 Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 14 Radiowa piosenka miesiąca; 14.30 Gra „Studio M2"; 15 Dla dzieci „Perełka Adalminy" słuch.; 16.01 Radiowy Teatr Miniatur — „Dla dobra dziecka"; 16.30 Konc. Chopinowski. Gra R. Bakst — fortepian; 17.05 Felieton na tematy międzynar.; 17.15 Śpiewy staropolskie w wyk. zesp. Wokalno-Instrument. Rozgł. Warszawskiej dyr. J. Kołaczkowski; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Laurka prof. Quista" słuch.; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogól nop. i poznań. wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne.

WADOMOSCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 Klucz do całego świata — reportaż; 19 Mistrzowie franc. piosenki — Juliette Greco; 19.25 „Skandal w Clochemerle"; 19.35 Nasze muzyczne premiery; 19.50 „Big" Bill Ramscy raz jeszcze; 20.10 Koń by się uśmiał — składanka Wrocławskiego Studia 202; 20.30 R. Waschko i jego płyty — Martial Solal; 21 „Zona" — humoreska; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Paweł i Agnieszka"; 21.50 Opera — Francois Boieldieu — „Biała Dama"; 22.07 Śpiewa — Gilbert Becaud; 22.15 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 22.55 Muzyka Rzymska — Wergiliusz; 23 „Muzyka nocą"; 23.50 śpiewa Charles Aznavour.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.25 — „Zamieńmy się żonami" — film fab. prod. franc.; 10.55—11.25 — Geografia dla kl. V: „W terenie"; 15.35 — Wizyta Prezydenta Republiki Francuskiej, gen. Charles de Gaulle'a w Polsce. Transmisja z Zabrza; 16.30 — Wiadomości; 16.35 — Program Tygodnia; 16.50 — Dla młodych widzów: — „Piotruś i jego zwierzęta" — film prod. fr.; 17.15 — „Spotkania z przyrodą"; 17.40 — Z cyklu: — „7 milionów młodych" — program pt. „Dwunastu gniewnych"; 18 — „Apolinaire" — estrada poetycka; 18.25 — Film krótkometrażowy; 18.40 — Przemówienie Ambasadora Bułgarii w Polsce; 18.55 — „W zielonym obiektywie"; 19.10 — Film krótkometraż.; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Konc. rozrywk. z ok. „Dnia Trybuny Robotniczej". — Transmisja z imprezy z Pałacu Kultury i Wypoczynku w Chorzowie; 21.35 — Dziennik; 21.55 — Wiadomości sportowe; 22.05 — „Zamieńmy się żonami" — film fab. prod. francuskiej;

NIEDZIELA: 9.50 — „Dzieła Pablo Picassa" — program z Muzeum Sztuk Pięknych w Moskwie (Moskwa); 10.15 — Przypominamy — radzimy — „Zbiór jabłek"; 10.25 — „Rodzina człowieczа" — film prod. polskiej; 11 — Wizyta Państwowa Prezydenta Republiki Francuskiej, Gen. Charles de Gaulle'a w Polsce. Transm. z Gdańska; 11.30 — Wiadomości; 11.40 — „René Clement na planie" — program z cyklu: „W starym kinie"; 12.35 — Nowela I z filmu St. Różewicza: — „Na drodze" — „Świadectwo urodzenia". Gra W. Siemion; 13.20 — „Przemiany"; 13.50 — Teatr Młodego Widza: „Tomek Sawyer detektywem" — Marka Twaina; 15.10 — Uroczysty Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" z okazji wizyty Prezydenta Republiki Francuskiej w Polsce; 16 — „Obraz" — program z cyklu: — „Piórkiem i węglem"; 16.30 — „Paryż" — teleturniej; 17.20 — Felieton literacki — przed kamerą T. Hołuj; 17.35 — „Z raptularza kart kilka" — program z cyklu: „Sezam muzyczny" (Poznań); 18.25 — „Pomnik Lotnika w Warszawie" — rep. filmowy; 18.45 — PKF; 18.55 — Filmy krótkometrażowe; 1. „W Egipcie", 2. „Dzień dobry, dzieci"; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Przedstawiamy"; 20.50 — „Giuseppe w Warszawie", film prod. polskiej; 22.25 — Niedziela sportowa; 22.45 — Dziennik.

Zastrzega się prawo zmian w programie.

Kronika POZNAŃSKA

▲ Wczoraj odbyła się w Teatrze Polskim prapremiera dramatu Tadeusza Micińskiego, jednego z czołowych twórców „Młodej Polski". Tytuł dramatu: „W mrokach złotego pałacu". Wersję skróconą opracował St. Hebanowski, spektakl reżyseruje Marek Okopiński, scenografię opracowa. Z. Bednarowicz.

▲ Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego młodzież Technikum Spożywczego otrzymała we wtorek (5 bm.) nowy gmach przy ul. Warzywnej. Odsłonięto też tablicę pamiątkową braci Śniadeckich, ufundowaną przez Komitet Rodzicielski.

▲ W pierwszym kwartale 1968 roku ma być otwarta linia tramwajowa nr 19 ze Starołęki na Osiedle Warszawskie. Nastąpi też przedłużenie linii 14, a także uruchomienie nowej pośpiesznej linii autobusowej.

▲ Od poniedziałku (11 bm) Poznań będzie miał lepsze połączenie ze stolicą, gdyż przesunie się odlot rannego samolotu na godz. 8.10, będzie można też korzystać z wieczornego samolotu o godz. 19. Poznań, niestety, traci połączenie lotnicze ze Szczecinem i Krakowem.

▲ Popularny statek wycieczkowy „Dziwożona" kończy rejsy do Puszczykowa, gdyż poziom wody w Warcie opada. „Dziwożona" przewiozła w tym sezonie około 50 tys. pasażerów. (emp)

Młodzież pomaga stolicy

Wojewódzka Komisja Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW w Poznaniu zawiadomiła nas, że studenci i młodzież starsza, która ukończyła 18 lat, a nie pracuje i nie uczy się, może w bieżącym miesiącu podjąć pracę na rzecz przedsiębiorstw budowlanych w Warszawie. Komisja ogłasza zaciąg do pracy na rzecz stolicy pod hasłem **„Młodzież swojej stolicy"**. Zgłoszenia przyjmowane będą codziennie przy pl. Wolności 18, pokój 1, w godzinach od 8—16.

Kandydaci będą zatrudnieni na następujących warunkach: młodzież w grupach 5—10-osobowych (na akord, przy zastosowaniu umów ryczałtowo - akordowych, przy czym w szczególnych przypadkach np. niepogoda, przestoje, obowiązywać będą stawki godzinowe), średni zarobek w turnusie 3-tygodniowym (11—30 bm.) od 900 do 1.300 zł. Obowiązuje 8-godzinny dzień pracy, przy czym wynagrodzenie za pracę przedsiębiorstwo wypłaca bezpośrednio po zakończeniu turnusu. Przedsiębiorstwo zapewnia także uczestnikom zwrot kosztów przejazdu z Warszawy do miejsca zamieszkania.

Podczas pobytu w Warszawie uczestnicy hufca będą korzystali z bezpłatnego zakwaterowania w miasteczku namiotowym na Stadionie Skry lub w hotelu oraz z przejazdów po mieście. Ponadto przedsiębiorstwo zapewnia: stołówkę (koszt dzienny wyżywienia 23 zł, z czego 9,50 pokrywa przedsiębiorstwo), odzież ochronną przy pracy oraz liczne imprezy i wycieczki. (ad-o)

Zatrudnienie—problem nie tylko Ostrowa

W obecnej pięciolatce przewidywane w Ostrowie zapotrzebowanie na siłę roboczą (w gospodarce uspołecznionej) wyniesie 5.247 osób, a przyrost ludności w mieście osiągnie tylko 1.909 osób. Jeśli zwrócić uwagę, że wzrost zatrudnienia występował będzie najsilniej w przemyśle, zwłaszcza kluczowym, to zagadnienie wolnych rąk do pracy nabiera dla Ostrowa szczególnej rangi.

Wszystko to zresztą oparte jest na wniosku, że liczba pracowników, poza rolnictwem, będzie rosła w tym mieście szybciej, niż ludność, że wzrost liczby osób dojeżdżających do pracy spoza miasta wyniesie 2,8 tys. osób. Dodać do tego trzeba, że aktywność zawodowa kobiet w stosunku do średniej wojewódzkiej czy nawet krajowej, jest jeszcze niska, a aktywność zawodowa mężczyzn tę średnią przekracza i może być nawet uznana za optymalną (80 proc.). Stąd logiczny wniosek o konieczności feminizacji zatrudnienia na szerszą, niż dotychczas skalę; stąd potrzeba doszkalania kadr niewykwalifikowanych, w tym szczególnie kobiet.

Problemy te nie są obce Prezydium MRN, które od kilku lat nie tylko je sygnalizuje, ale czyni określone starania, aby zapobiec ewentualnej, a niekorzystnej sytuacji. M. in. specjalne komisje odwiedziły zakłady pracy, aby znaleźć stanowiska robocze, na których mogłyby pracować kobiety. Znaleziono ich około 700, ale większość z nich obsadzona jest przez mężczyzn, którzy z różnych powodów (np. wiek, zdrowie itd.) nie mogą pracować gdzie indziej. Uzyskano jednak pewne efekty, a dla niektórych przedsiębiorstw ustalono nawet komisyjnie dyrektywne wskaźniki wzrostu zatrudnienia kobiet do 1970 r. Jest to niejako narzucona konieczność polityki zatrudnienia, spowodowana spadkiem zasobów męskiej siły roboczej.

Ciekawe, że równocześnie w Ostrowie zarejestrowanych jest około 400 kobiet, poszukujących pracy. Sęk w tym, że około 65 proc. z nich nie ma żadnych kwalifikacji, a nawet nie ma ukończonej szkoły podstawowej. Jak je zatrudnić w przemyśle? A więc — szkolenie w zawodzie: ślusarza, tokarza — nawet spawacza — z pomocą Prezydium MRN — prowadziło kilka zakładów, np. — ZSM czy ZAP, i to z pozytywnym skutkiem. Ostatnio kilkanaście kobiet szkoli się na kierowców. Są to jednak poczynania zakrojone na zbyt małą skalę, aby mogły radykalnie poprawić sytuację.

Bo kobiet zresztą nie wystarczy tylko zatrudnić, wyuczywszy wprzód zawodu. — Trzeba im pomóc w dalszym wykonywaniu funkcji „pani domu" i matki. Potrzeba tu inwestycji towarzyszących rozwojowi przemysłu; omijają one jakoś Ostrów. — Chodzi więc zarówno o większą liczbę sklepów, jak i różnego rodzaju punktów usługowych w dzielnicach peryferyjnych. — Chodzi o budowę łaźni, projektowanej od lat. Chodzi wreszcie o zakładanie żłobków i przedszkoli, których miasto ma stanowczo za mało. Nawiasem mówiąc, tego ostatniego problemu Prezydium MRN nie rozwiąże; nie ma na to możliwości, pieniędzy. Trzeba, aby się za to wzięły zakłady pracy i urządzały wspólne przedszkola czy żłobki dla dzieci swych pracowników. Dla dwóch lub trzech przedsiębiorstw — założenie razem jednego żłobka, to chyba nie problem....

I końcowa uwaga: jeśli przy zamierzonym napływie siły roboczej spoza miasta efekty budownictwa mieszkaniowego mają być w tej pięciolatce o 30 proc. niższe od uzyskanych w ubiegłym pięcioleciu — nietrudno zrozumieć obawy ojców miasta o właściwe i w czasie zapewnienie kadr dla rozbudowującego się przemysłu. Te kadry muszą przecież gdzieś mieszkać!

R. J.

Sztandary przechodnie dla PGR

Załogi gospodarstw podległych Wojewódzkiemu Zjednoczeniu PGR oraz gospodarstw szkolnych zapoczątkowały w ubiegłym roku współzawodnictwo o zaszczytne I miejsce w zakresie efektów produkcyjno-ekonomicznych. Prezydium WRN i Zarząd Okręgu ZZPR ufundowały dla najlepszych 4 sztandary przechodnie połączone z nagrodami pieniężnymi.

Za rok gospodarczy 1966—67 sztandar przechodni w grupie kombinatów PGR zdobyła załoga Manieczek (pow. Śrem), w grupie przedsiębiorstw wielobiektowych PGR załoga Sokołowa (pow.. Września), w grupie gospodarstw podległych inspektoratom PGR załoga Kropidłówka (pow. Konin), a w grupie gospodarstw prowadzonych przez średnie szkoły rolnicze załoga Technikum Weterynaryjnego we Wrześni.

Wręczenie sztandaru i nagród załodze PGR Sokołowo odbyło się w ubiegłym tygodniu, natomiast załogi PGR Kopydłówek i Technikum otrzymają je dzisiaj. Jutro, w niedzielę 10 bm., odbędzie się okolicznościowe zebranie załogi Kombinatu PGR Manieczki, na którym sztandar przechodni przekaże przewodniczący Okręgu ZZPR — Wacław Grześkowiak. Równocześnie 10 zakładów podległych Kombinatowi otrzymą proporczyki i specjalne dyplomy „Zakładów Pracy Socjalistycznej". (kj)

1867 - 1967

A więc 100 lat temu, bo właśnie 9 września 1967 r. urodziła się p. Michalina Piątkowiak, mieszkająca w Piechaniu, w powiecie kościańskim. Dochowała się dostojna i zacna Jubilatka 8 dzieci, 15 wnuków i 7 prawnuków. Wprawdzie od 5 lat leży p. Michalina Piątkowiak w łóżku, skutkiem skomplikowanego złamania nogi, w niczym to przecież nie przeszkadza jej w codziennym czytaniu gazet, a „Głosu Wielkopolskiego" w szczególności, w interesowaniu się wydarzeniami z całego świata...

Sędziwa Jubilatka cieszy się dobrym wzrokiem i słuchem, bierze żywy udział w rozmowach z tymi, którzy ją odwiedzają.

Droga Jubilatko, przyjmij serdeczne życzenia zdrowia i pomyślności od całego zespołu naszej redakcji! (Ino)

Aby dobrze świeciło



Jesień mamy prawdziwie złotą, mimo to zmierzch zapada już wcześniej. Czas więc zainteresować się stanem lamp ulicznych, wymienić przepalone jarzeniówki, usunąć ewentualne usterki. Widoczna na zdjęciu ekipa monterska przegląda lampy na ul. Górnośląskiej w Kaliszu. (za)

Fot. — H. Kamza

BWA zapowiada interesujące wystawy

Informowaliśmy już o planach sezonu teatrów dramatycznych, Opery i Operetki, dzisiaj możemy podać repertuar wystaw galerii BWA w Arsenale na najbliższe miesiące.

We wrześniu — jak nas informuje kierownik BWA, Maciej Żuralski — będziemy mogli obejrzeć prace Bronisława Linkego, wybitnego plastyka polskiego zmarłego w 1962 r. Z okazji 50 Rocznicy Rewolucji BWA sprowadza w październiku eksponowaną obecnie w Bydgoszczy wystawę współczesnej grafiki radzieckiej Litwy. Wystawa obejmuje ponad sto prac, 25 autorów. W październiku również eksponowana będzie w Arsenale wystawa okręgowa ZPAF. W listopadzie w ramach imprez towarzyszących V Międzynarodowemu Konkursowi Skrzypcowemu im. Wieniawskiego zorganizowana zostanie wielka międzynarodowa wystawa exlibrisu muzycznego.

W grudniu w galerii BWA zaprezentują się poznańscy plastycy na dorocznym Salonie Okręgu ZPAP. Interesująco zapowiada się wystawa prac Mieczysława Szczuki, która odbędzie się w styczniu. Zebrane na niej zostaną fotomontaże, plakaty i grafiki znanego w okresie dwudziestolecia międzywojennego plastyka - rewolucjonisty i eksperymentatora. Scenariusz do tej wystawy opracowuje Mieczysław Berman przy konsultacjach z Anatolem Sternem. Komisarzem wystawy będzie Maciej Żuralski. W lutym galeria BWA gości wystawę słowackich plastyków Milousa i Rene Roubickovych. Pokażą oni szkło artystyczne. Również w lutym odbędzie się wystawa prac z dziedziny kowalstwa artystycznego Stanisława Skury z Sopotu. (ob)

Delegacja rolników Algierii w Kaliszu

W czwartek (7 bm.) do Kalisza przybyła 17-osobowa delegacja rolników i działaczy służby rolnej z Algierii. Goście przebywać będą w Wielkopolsce miesiąc, z tego 10 dni spędzą w Kaliszu.

Podczas wizyty delegacja algierska zapoznawać się będzie z technologią i sposobami produkcji we wszystkich dziedzinach przetwórstwa, zarówno warzywno - owocowego, jak i mięsnego. M. in. algierscy inżynierowie - rolnicy zwiedzą w Kaliszu i powiecie Fabrykę Pieczywa Cukierniczego „KALISZANKA", Zakłady Mięsne, CNOS w Petrykach, gospodarstwo kwiatowe Wiktora Tyca, Zakład Przetwórstwa Owocowo -Warzywnego RSO, Przetwórnię Kaliskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Stawiszynie, Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Winiarach i inne.

8. bm. algierska delegacja spotkała się w Kaliszu z przedstawicielami miejskich i powiatowych władz partyjnych i administracyjnych. (mat)

SKRÓTY tygodnia

W Łakocinie (pow. Ostrów) motocyklista Jan D. najechał na rowerzystę Jana K. W wyniku wypadku ciężkich obrażeń doznała pasażerka motocykla Halina D., która w drodze do szpitala zmarła.

*

W Chlebowie (pow. Turek) samochód bojowy ochotniczej straży pożarnej potrącił Benedykta S. Poniósł on śmierć na miejscu.

*

W Obornikach przy ul. Szamotulskiej wóz dwukonny (powożący Leonard L.) zajechał drogę motocykliście Piotrowi Z. Doszło do zderzenia, w wyniku którego motocyklista i jadąca z nim Barbara S. ponieśli śmierć na miejscu.

*

We Wronkach (pow. Szamotuły) motocyklista Tadeusz S. z powodu nieostrożnej jazdy uderzył w słup betonowy i doznał ciężkich obrażeń.

*

W miejscowości Koryta (pow. Ostrów) nastąpiło zderzenie dwóch motocyklistów. Obaj: Stanisław W. i Stanisław S. zostali poturbowani.

*

W Ostrowie Jan S., jadąc po pijanemu rowerem, spadł z niego i doznał poważnych obrażeń głowy.

*

W Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) motocyklista Franciszek C. potrącił 15-letniego rowerzystę Stanisława M. Chłopiec został ciężko ranny. (ak)